

WITOLD WIĘSŁAW (Wrocław)

Matematyka wileńska za czasów Adama Mickiewicza. Personalia

1. Wstęp. W pracy [66] omówiłem stan matematyki i jej nauczania w Wilnie w wieku XIX do zamknięcia Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego w roku 1832. Celem tej pracy jest udostępnienie czytelnikowi nowych informacji o matematyce i matematykach w Wilnie na początku XIX wieku, w oparciu o archiwalia, do których dotarłem. Akcent zostanie położony na personalia, których szczegóły były dotychczas mało znane. Rozprawa Józefa Bielińskiego [3–5] zawiera interesujące informacje dotyczące matematyków wileńskich. Korzystał on z notatek jakiegoś matematyka wileńskiego, ale jak pisze ([3], str. 273): *mamy w swém użytkowaniu notatki jednego z wychowañców wileńskich i upoważnienie do korzystania z nich, bez wymienia- nia wszakże ich autora.* No właśnie. Nie odnalazłem dotychczas w bibliotekach i archiwach Wilna tekstu, z którego pochodziłyby cytaty przytoczone przez Bielińskiego. Mogę tylko podejrzewać, że były to może notatki Waleriana Górskiego, szwagra Polińskiego, który po śmierci Polińskiego w 1848 roku stał się dysponentem jego majątku. Pisząc o matematykach wileńskich warto zwrócić uwagę na wszechstronne zainteresowania i uzdolnienia wielu z nich. Matematycy często przejawiają zainteresowania lingwistyczne i humanistyczne. C. F. Gauss początkowo miał studiować języki klasyczne. Józef Czech, profesor Akademii Krakowskiej, a potem dyrektor Liceum Krzemienieckiego, był wybitnym znawcą greki i łaciny. Umiejętności te wykorzystał tłumacząc osiem ksiąg *Elementów* Euklidesa i wydając je w Wilnie w 1807 roku, jako próbę przeciwstawienia się wszechobecnej *Geometrii* Lhuilliera. Jan Śniadecki intensywnie zajmował się literaturą i językiem polskim (por. [44], [51]). Jego przyjaciel z czasów Akademii Krakowskiej, Franciszek Szopowicz, wykładający przez kilkanaście lat na Uniwersytecie Jagiellońskim arytmetykę, nie miał publikacji z matematyki, ale za to napisał książkę poświęconą językowi polskiemu (*Uwagi nad samogłoskami i spółgłoskami*, Kraków 1827). Zachariasz Niemczewski świetnie znał nie tylko język litewski i żmudzki, ale także ich dialekty [81]. Wreszcie Marcin Odlanicki Poczobut pisał wiersze po łacinie, np. odę ku czci Stanisława Augusta Poniatowskiego

([24], F151-655), a potem, gdy nastał car Aleksander, wiersz ku jego czci ([24], F151-654), co środowisko przyjęło z ironią. Jędrzej Śniadecki w liście do Jana pisał (por. [42], list nr 52): z *Wilna 2. Decembris 1804. Nasz Poczebout dziecinnieie zupełnie [...] i od pewnego czasu ody łacińskie pisze.*

W cytowanych fragmentach tekstów zachowana została oryginalna pisownia i interpunkcja.

Dziennik Wileński. Życie naukowe, kulturalne i towarzyskie Uniwersytetu Wileńskiego, a można bez przesady powiedzieć, że całego Wilna, znajdowało swoje odbicie na łamach *Dziennika Wileńskiego* [15]. Ukazywały się w nim informacje o podróżach naukowych pracowników Uniwersytetu, artykuły okolicznościowe, nekrologii i recenzje książek, jak też liczne utwory poetyckie. Były też sprawozdania z sesji literackich na Uniwersytecie. Zgodnie z ustawą [55], Rozdz. I, Art. 12):

W Uniwersytecie każdego roku mają być dwie publiczne Sessye poświęcone przedmiotóm Nauk i Literatury; lecz na tych Seessyach nie ma być czytaniem, coby piérwey nie było czytaniem, przéryzaniem i approbowaniem na prywatnych Sessyach.

Np. w ([15], 1815, No 1) znajdujemy aż trzy teksty Jana Śniadeckiego: obszerniejsze studium *O języku polskim* i dwie recenzje, *Architektury Sebastyana Hrabiego Sierakowskiego*, wydanej w Krakowie w 1812 roku oraz *Teorii Przecięć Ostrokregowych* Paschalisa Poullina, wydanej we Wrocławiu w roku 1813 przez Wilhelma Bogumiła Korna. Ponadto jest tam obszerny nekrolog Euzebiusza Słowackiego, oraz omówienie publicznych sesji Uniwersytetu Wileńskiego do roku 1815 w artykule: *Posiedzenia akademickie Uniwersytetu Imperatorskiego wileńskiego*, w którym porównane są reformy edukacyjne z czasów KEN i rosyjska z początku XIX wieku. Pozostałe teksty poświęcone są literaturze. W następnym roczniku *Dziennika Wileńskiego* na uwagę zasługuje recenzja [31] książki Alexandra Konkowskiego z 1811 roku, przygotowana przez Michała Pełkę Polińskiego, nie tylko ze względu na liczbę stron, ale także druzgocącą krytykę, podaną jednak bardzo taktownie. Recenzent pisze m. in. (loc. cit. str. 31):

W tłumaczeniu wyrazów naukowych, które nie są zwyczajne w pospolitey mowie, używa autor samych tylko wyrazów francuskich. Zdaje się nieodrzucając wyrazów franc. obok nich należałoby kłaść wyrazy łacińskie. Pomimo wielkiego upowszechnienia języka francuzkiego, język łaciński poczytany jest za język literacki, i może służyć za środek wzajemnego porozumienia się uczonych rozmaitych narodów. [...]

Recenzja *Arytmetyki* Antoniego Kamińskiego [37], mimo uwag krytycznych, w konkluzji jest pozytywna. W rezultacie decyzja Nowosilcowa dotycząca tej książki też była pozytywna.

Franciszek Milikont Narwojsz (1742–1819). Franciscus Narwojsz, albo jak wolą Litwini, Norwajusz, odnotowany jest 9. XI 1769 w *Laurae Academiae, Alma Academia et Universitate Vilnensi* jako *professor matheseos*,

a 15 X 1773 jako *professor philosophiae*. Po kasacie zakonu nadal był profesorem Uniwersytetu Wileńskiego i pisał bardzo szczegółowe konspekty swoich wykładów z analizy matematycznej, wzorowanych niemal dosłownie na Newtonie. T. Życki tak opisuje młodość Narwoysza ([79], [80]):

Jakoż, gdy prawie w tymże czasie owi matematycy Francuzcy, od Zwiérzchności swoiý zakonnéy, wzięli stąd do Chin przeznaczenie; NARWOYSZOWI zlécone było dawanie wyższéy matematyki dla przyszłych onéy profesorów. Zaraz pod takim nauczycielem, usposobiło się wielu. [...] Ale czyto duch zgromadzenia, czy potrzeba w zakonach doświadczenia, woli starszych oddanego człowieka toiest: doświadczenia skromnéy powolności i pokory iego: czy téż iaki skład okoliczności czasowych tak mieć chciał: że ze dwuletniego iuż w Akademii Profesora wyższej matematyki, znalazł się Narwoysz przeniesionym na uczenie najmłodszej klasy szkoły Grodzien-skiéy. Przyjął to s powolnością, iako syn posłuszeństwa. [...]

W następnym roku (1764) kazano mu wykładać poetykę. Po dwóch latach powraca Narwoysz na Uniwersytet Wileński, gdzie uzyskuje najpierw doktorat z filozofii (1769), a potem (1773) z teologii (*Sacrorum Canonum doctor*). *Komisya Skarbowa* zleciła Narwoyszowi prowadzenie prac regulacyjnych Niemna. W ciągu trzech lat wykonano prace na dużym odcinku Niemna. Na polecenie Antoniego Tyzenhausa Narwoysz został wydelegowany do zachodniej Europy celem zdobycia informacji o funkcjonowaniu manufaktur i fabryk. Uzyskane informacje miały się przyczynić do rozwoju przemysłu na Litwie. Prócz tego Narwoysz miał zwiedzać placówki naukowe, głównie obserwatoria astronomiczne, w związku z planowaną budową obserwatorium astronomicznego w Grodnie. Po pięciu latach pobytu w Anglii powrócił do kraju. Od tego czasu wykładał analizę matematyczną na Uniwersytecie Wileńskim, nawet już po przejściu na emeryturę, aż do 1808 roku. Jego wykłady były niemal dosłownie wzorowane na tekstach Newtona, którego Narwoysz, jak się wydaje, traktował bezkrytycznie. W Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego zachował się łaciński rękopis (sygn.: F2DC159) liczący 14 stron (numeracja biblioteczna 40-46), który, jak sądzę, pochodzi od Narwoysza. Wydaje się, że jest to fragment wykładów Narwoysza, oparty na tekście Newtona *The Method of Fluxions*, wydane przez Colsona w 1736 roku. Jednak jedna sprawa stanowi zagadkę. Otóż Żemajtis [77] powołuje się na istnienie rękopisu *Tractatus brevis de Fluxionibus* (278 stron) w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie. Mało tego, zamieszcza w [77] reprodukcję jego strony tytułowej. Niestety, obecnie nie ma tam tego rękopisu. Gdzie jest? Trudno powiedzieć. Narwoysz publikował fragmenty tych tekstów po polsku w postaci rozbudowanych konspektów w corocznie wydawanych spisach wykładów (*Prospectus Lectionum in Alma Academia et Universitate Vilnensi*) w rozdziale *UKŁAD LEKCYI w KOLLEGIUM FIZYCZNYM*. Przez wiele lat konspekty Narwoysza stanowiły istotną część całej publikacji.

Józef Mickiewicz (1744–1817). Książd Josephus Mickiewicz, stryj Adama Mickiewicza, odnotowany jest 15. X 1773 w *Laureae Academicae*

jako *auditor theologiae*. Później wykładał jednak przez wiele lat fizykę; ponadto kierował Uniwersytetem Wileńskim (choć formalnie nie był rektorem) w roku 1794 i w roku akademickim 1806/1807, a w XIX wieku był przez kilkanaście lat dziekanem *Oddziału Nauk Fizycznych i Matematycznych na Cesaarskim Uniwersytecie Wileńskim* [16]. Golański usprawiedliwia małą liczbę publikacji Józefa Mickiewicza, pisząc

Zeszłego jednakże wieku, po odnowieniu nauk w téy niegdy szkole głównej: nie zbywało nigdy na takich, co się tu koniecznie po uczących profesorach, domagali wydawania dzieł po dziełach. Aczkolwiek z doświadczenia to pewna, że zbyt ich mnogość, daleko bardziéy prawdziwemu oświeceni szkodzi, a niżeli pomaga. [...] Niemniéy atoli pewna, że nayıkniéyszem uczącego nauczyciela dziełem, jest umysł ucznia dobrze do nauki usposobiony. A zwłaszcza dobrze do dobrego nakierowany, o co się z usilnością przed innym rodzaju usiłowaniem, starał Mickiewicz. [...]

Wydaje się, że nie był to głos odosobniony, ale panujący wówczas zwyczaj. Profesor miał uczyć, służyć swoją wiedzą krajowi i społeczeństwu. Aby zostać profesorem, należało spełnić pewne warunki formalne, uzyskać stopnie naukowe, poprzez zdanie odpowiednich egzaminów. Praca twórcza, tak jak ją dziś rozumiemy, była czymś wyjątkowym. W szczególności w Oddziale Nauk Fizycznych i Matematycznych Uniwersytetu Wileńskiego, gdyż siłą wydziału były nauki doświadczalne, przyrodnicze i techniczne. Matematyka i fizyka pełniły głównie role usługowe. Większość studentów dwóch pierwszych lat tego wydziału to byli przyszli studenci medycyny, którzy w programie studiów mieli przedmioty przyrodnicze.

Jan Śniadecki (1756–1830). O Janie Śniadeckim napisano już wiele (por. np. [65], [66] i pozycje tam cytowane). Przypomnijmy tu jedynie, że opublikowana (i nieopublikowana) twórczość Jana Śniadeckiego obejmuje prace naukowe i książki, wystąpienia urzędowe i okolicznościowe, oraz recenzje i teksty polemiczne, publikowane w Dzienniku Wileńskim.

Anonimowy autor tak pisał (Dz. Wil. tom VI, 577-578):

Kraków, 1. paźdz. 1817. ns

Starodawna tutejsza Uniwersyta, utraciwszy przed półtora wiekiem świetność pierwiastkową, przez głośną a w skutku dość niedołączną reformę w roku 1778 niepodźwigniona, za Austryaków niepolepszona a za xięstwa warszawskiego zaniedbana, dziś pod rządem nowej Rzeczypospolitey odradza się. [...]

Riposta Jana Śniadeckiego była natychmiastowa [45]. Oto jego tekst.

W *N^{rze}* 35 na miesiąc listopad bieżącego roku na karcie 577 Dziennika wileńskiego, iakiś niewymieniony korespondent z Krakowa, nazwał reformę Akademii Krakowskiej 1778, *niedołączną*. Musi to być człowiek albo mający się za rozumniejszego jak cała Polska, albo coś więcej o tej reformie wiedzący jak ci, którzy na nią patrzali. W jednym i drugim przypadku powinien być okazać prawdę swego twierdzenia; bo wyraz znieważający kraj

i ludzi, drukiem ogłoszony, a dowodami nie poparty, jest *potwarzą*, której nie godziło się w Dzienniku umieszczać. W roku 1777 był zaprowadzony do gimnazjum krakowskiego nowy plan nauk, którego jeszcze nikt *niedolężnym* nie nazwał. W roku 1780 reforma Akademii krakowskiej odbyła się z woli i przepisów Kommissyi pod ów czas edukacyjney, która nie była składem ludzi *niedolężnych*. Była wykonana przez człowieka sławnego z zasług i nieszczęść, którego nikt jeszcze za *niedolężnego* nie osądził. Skutki tej reformy pokazały się w instrukcyi publiczney, w obradach krajowych, w ludziach, ich pracach i pismach, które także nie były przysługami *niedolężności*. Że tych skutków korespondent z Krakowa nie widział, nie masz w tém nic dziwnego; bo bez rozsądku i czucia sprawiedliwości, nic dobrego na świecie widzieć nie można. W Wilnie $\frac{6}{18}$ grudnia roku 1817.

Panuje dość powszechna, choć niczym nie uzasadniona opinia o Janie Śniadeckim, jako twórcy polskiej terminologii matematycznej. Bierze się to zapewne stąd, że Śniadecki był pierwszym profesorem, który przeciwstawił się istniejącemu od stuleci zwyczajowi wykładania po łacinie. Jego pierwszy oficjalny wykład w 1776 roku w Akademii Krakowskiej był nowatorski z dwóch powodów: był to wykład algebry, a w dodatku po polsku. Dotychczas bowiem algebry nie wykładano na polskich uniwersytetach. Wszelkie wątpliwości rozwiewa Ignacy Chrzanowski [6], który stwierdza m. in., że **Konserwatyzm językowy** – oto myśl przewodnia wszystkich jego pism o języku, ich naczelny postulat. Nieraz w tym swoim konserwatyzmie zapędzał się Śniadecki za daleko, zwłaszcza kiedy piorunował na wszelkie próby reformy ortografji. Miał wprawdzie najzupełniejszą słuszność twierdząc, że jest utopją, albo raczej absurdem, silić się na ortografję **idealną**, któraby wiernie oddawała wszystkie odcienie wymawiania, że „jest to szukać w gramatyce coś podobnego do kwadratury koła albo filozoficznego kamienia”. [...] Oddajmy głos Śniadeckiemu. W [44] pisał: *Cudzoziemcy patrząc na nasze pisanie nie poymują, jak można zbieg kilku trudnych spółgłosek wymówić. Słyszac jednak mówiących Polaków nie czują tej chropowatości języka, jaką wnoszą z pisania. Pamiętam że d’Alembert dostawszy xiążki polskiej i przypatrzywszy się wyrazóm, mówił mi: że w Polsce muszą ludzie często na zapalenie gardła chorować przez gwałt i wysilenie, którego wyciąga mówienie tylu spółgłosek razem się schodzących. Gdym mu czytał xiążkę polską, zdziwił się, że ani żadnego wysilenia, ani tej twardości w mowie nie znalazł, jaką wnosil z pisania. [...] W sprawach języka nauki też był dość konserwatywny. Uważał, że należy przede wszystkim posługiwać się już istniejącymi wyrazami, a dopiero potem tworzyć nowe (loc. cit.): *Wyrazy naukowe zbogacają język, kiedy są wynalezione trafnie i szczęśliwie: co się nie zawsze i nie każdemu udaje, jakem to już na inném mieyscu powiedział. [...] W rozprawie [49] Śniadecki argumentował: Ale język Matematyczny, o którym dopiero mówiłem, jestto język dla oka; potrzeba nam jeszcze języka dla ucha, na tłumaczenie tych nauk ustnie i na piśmie, a zatem wyrazów i nazwisk z języka**

narodowego [...]. *Język Matematyki tak iak każdej inney nauki, zbliżać się powinien ile można, do języka pospolitego. [...] Klecenie nowych słów tam, gdzie ich nie potrzeba, iest znakiem lekkomyślności i nieuszanowania narodu; bo nie przystoi prywatnemu wedle przywidzenia, wprowadzać odmian do drogiey wszystkim własności powszechney; nie godzi się myśleć, że język iest dziełem dziwactwa i samowolności [...]. W naukach Matematyki początkowey ledwo nie wszystko mamy przełożone, co się przełożyć mogło i powinno: w Arymetyce i Geometrii winniśmy tę przysługę Jędrzeiowi Gawrońskiemu. Mamy wiele nazwisk szczeropolskich i dokładnych, mamy także niektóre nie bardzo szczęśliwie znalezione; ale nie mamy zupełnie złych i język obrażających. Staraymy się tylko dopełnić, i na pewnych stałych prawidłach oprzeć język rachunków wyższych, nie spuszczaiąc nigdy z oczu Analogii rzeczy i języka. [...]*

Na koniec warto odnotować serwilistyczne wystąpienia Jana Śniadeckiego z okazji różnych uroczystości państwowych i urzędowych [49]. Trudno powiedzieć, na ile wynikały one z sytuacji politycznej, a na ile były własnymi odczuciami ich autora.

Zacharyasz Niemczewski (1766–1820). Interesujących informacji o Niemczewskim dostarcza tekst Tomasza Życkiego [81], zwłaszcza, że w [40] brak jego biogramu. Krótkie informacje o Niemczewskim zawiera jego nekrolog [20]. Czytamy tam m. in.:

Zacharyasz Niemczewski, radca kolegialny, professor zwyczajny matematyki wyższej w cesarskim uniwersytecie wileńskim, urodził się r. 1766, w księstwie żmudzkiem, w parafii woynuckiey. Po ukończeniu nauk w szkole akademickiey krozkiey, wszedł do seminarium nauczycielskiego przy szkole wtedy główney litewskiey r 1788; otrzymał stopień doktora filozofii i nauk wyzwolonych i przeznaczony na nauczyciela do szkoły grodzieńskiey r. 1794; przeniesiony do uniwersytetu na wice-professora matematyki wyższej stosowaney r. 1797; wyjechał do cudzych krajów dla doskonalenia się w naukach matematycznych r. 1802; obrany członkiem korespondentem towarzystwa akademicznego umiejętności i towarzystwa galwanicznego w Paryżu roku 11go rpltey, towarzystwa włoskiego r. 1806; powrócił do kraju i zajął się dawaniem lekcyy r. 1808; professorem nadzwyczajnym r. 1809; zwyczajnym r. 1810; w tymże r. wizytatorem zakładów naukowych w mieście Wilnie; od 1813 do 1817 był cenzorem xiąg; od r. 1817 przez trzy lata sprawował urząd dziekana oddziału nauk matematycznych i fizycznych. Zakończył życie dnia 10 grudnia 1820 roku o godzinie 4 z południa. Nie zostawił *Niemczewski* dzieł pod swém inieniem drukowanych, chociaż ciągle nad naukami pracując, cały prawie czas na czytaniu, uczeniu się i pisaniu trawił. [...] Przekładał niemało traktatów technologicznych i rękodzielniczych: niektóre z nich bezimiennie w pismach peryodycznych umieszczał. Zostawił w rękopismach: 1) Tłumaczenie Geometrii analityczney prze *Biota* wydania piątego; 2) tłumaczenie mechaniki przez P. *Francoeur* wydania czwartego; 3) tłumaczenie rachunku różnicowego i całkowego przez P. *Lacroix* wydania drugiego; 4) kilka własnych rozpraw w matematycznych. P. *Malte-Brun*, w przedmowie do dzieła *Obraz*

Polski wyznaje, iż Niemczewskiemu winien nowe materyały do śledzeń o początku Słowian i Sarmatów, opartych na zabytkach ich języków lub litewskiego; a w dziele samém umieścił obszerny artykuł, dając dokładne wyobrażenie o naturze języka litewskiego, przez tegoż profesora wypracowany i jemu udzielony. Z ochotą łączył się do wszystkich pożytecznych krajowi przedsięwzięć [...]. Łagodnego charakteru, przyjemney wesołości, mnóstwo obecnych w pamięci miał anegdot i zdarzeń osobliwie krajowych; co go pożądanym we wszystkich zgromadzeniach czyniło; ścisły w obowiązkach, stateczny w przyjaźni, trafnie przewidujący, głęboko zastanawiający się i z rzadką jasnością szykujący swe wyobrażenia. Wylany dla rodzeństwa, pracą własną i świadczeniem mu dopomagał. Dobroczynny za życia, uwiecznił pamięć swej cnoty zapisując około pięciu tysięcy rubli srebrnych na wieczny fundusz dla ubogich uczniów przy szkole krozkiey; sto czerwonych złotych na szpital parafii woynuckiey, i do siedmuset rubli sr. na wileński dom dobroczynności.

Książki wymienione w p. 1 i 3 ukazały się później drukiem w Wilnie (por. [74], poz. 2215-2218). Pośmiertnie wydano też jego odczyt [21]. Dalszych interesujących informacji o Niemczewskim dostarcza Życki [81]. Co ciekawe, rękopis [81] znacznie odbiega od wersji opublikowanej (Dz. Wil. 1818, No 9). Drukowana wersja tekstu [81] została bardzo ocenzurowana. W rękopisie [81] czytamy m.in.:

Niemczewski w całym ciągu tej Edukacyi [w Szkole Krozkiej], za dobrém dla siebie przewodnictwem, łącząc nabywanie Nauk, z naypotrzebniejszą dla wszystkich uczących się niewinnością obyczajów: przez wszystkie klasy chwalebnie przechodzący: wszędzie celującym był uczniem. J na Królewski Dar, wiekopomny dla nauk Polskich pamięci Stanisława Augusta Króla dla celniejszych w Krajowych Szkołach uczniów przeznaczony i udzielony, to jest: na złoty medal z napisem Diligentiae zasłużył. [...]

W rękopisie Życkiego czytamy dalej:

W roku 1797. po innem Szkół Akademickich urządzeniu, czyli raczej po oddaniu ich w ręce niektórych Zgromadzeń Zakonnych, innego powołania do swego zakładu pilnujących, wezwany do Akademii na plac Adjunkta Niemczewski, od wspomnianego roku 1797. do 1802. do Marca dawał Lekcye Mechaniki: zastępując niekiedy w chorobie Profesora Maematyki Stosowanej. – W czasie od Nauk wolnym, bez żadnego na to kosztu Uniwersytetu, zwiedził Berlin, Drezno i Wiedeń, i obeznał się z tamtejszymi Nauk Zakładami: któremi wiadomości swoje dla posługi Kraju pomnażał. – Od Marca r. 1802. do mca Stycznia 1808, przebywał cały czas za granicą, to jest w Niemczech, we Włoszech i we Francyi. [...] W czasie, gdy ieszcze za granicą bawił, stało się tu barzo pożądaną jego przytomność: ile w rzeczy, do którey nie był nad niego pod ów czas nikt sposobniejszym. Zaprowadzone w Warszawie, na końcu przeszłego Wieku Towarzystwo Przyjaciół Nauk, odniosło się do naszego Uniwersytetu w r. 1802. chcąc mieć z Litwy Ideę Litewskiego ięzyka: i te wszystkie wiadomości, któreby w tym przedmiocie służyć mogły. Wybrany był w tym celu i złożył się Komitet w Uniwersytecie z tych osób, którym po nieiakiey części, wiadomy był Język Litewski i Żmudzki. Byli też i tacy, co Litewskiey i Żmudzkiey mowy

świadomi, nieiaką mieli wiadomość i Litewskiego języka. Wszystko zaś aż do Czuchańskiej mowy, życzyło sobie poznać Towarzystwo Warszawskie za pomocą i pośrednictwem Komitetu Wileńskiego w Uniwersytecie. Ale co szczególniejsza w tej mierze: iż do składu takowego Komitetu, na Redaktora wezwany był taki z Professorów naszych: dla którego ten przedmiot, iak to sam zeznawał nie w Litwie urodzony, całe był obcym: w żadnej bowiem i najmniejszej części, nie był z temi przedmiotami oswoiony. Dopiero iako Redaktor, zaczął się ile mógł we wszystkim rozpatrywać i zbierać Materyały. Nayświadomszy wszystkiego Niemczewski, cokolwiek ścierać się mogło do należytego i dobrego rozebrania i wyjaśnienia Filologicznych w tych językach wiadomości, zwłaszcza w Żmudzkiem i Litewskim Języku, często był w przereczonym Komitecie żądanym i wspomnianym. Onby sam ze-wszystkich względów, albo naylepszym był Redaktorem tego Komitetu, albo Redaktorowi onego, naylepszą pomocą. Ile że po Matematyce, nie mało go zawsze zajmowały gramatyczne i filologiczne w różnych językach obserwacja i niepospolite postrzeżenia. Tym barziej w języku Żmudzkiem i Litewskim, w których nad wielu z nich świadomych nie równie był biegłym. Jakoż w wielu zdarzeniach biegle i trafnie stosunki ich czynił: bardzo zręcznie rozmaite dyalekta tych i innych języków porównywał. [...]

W ostateczney nawet chorobie swojej, sam nader wiele cierpiący: ieśli się kiedy natężone paroksyzmami jego cierpienie, aby cokolwiek zwolniły, starał się przytomnych u siebie, smutek ukrywać i rozweselać. [...] A w przyjaciółach których zostawił: w Uniwersytecie: w Gymnazium Krozkiem: w Parafii Woynuckiej: i po tylu innych miejscach żyć będzie zawsze. – Quis desiderio sit pudor out modus? ... tam cari capitis.

Opublikowany po śmierci Niemczewskiego artykuł [21] zawiera apoteozę matematyki oraz liczne uwagi o charakterze dydaktycznym i ogólnym. Tekst ten został ogłoszony na posiedzeniu publicznym Cesarskiego Uniwersytetu Wileńskiego. Posiedzenia takie odbywały się raz w miesiącu. Ich celem było prezentowanie różnych dziedzin nauki i konsolidacja środowiska uniwersyteckiego. Czytamy tam. m. in.:

Nauki wszystkie, bez względu na rozmaite onych użycia w społeczności stopniowanie, że są pożytecznymi: prawdą jest nad słońce widoczniejszą. Lecz że jedne z nich, skutku oświecenia swojego, aż w późniejszych i dojrzałszych każą oczekiwać owocach, wątpliwości i to nie podpada. Matematyczna umiejętność ma to do siebie, że w samém porządném sobie i analityczném wykładaniu, przez jasne, dokładne i gruntowne prawd swoich wywody, w młodych całe uczniach i słuchaczach, ową prawdziwą umysłu sprawuje rokosz, i nad słabszymi wyższość, że czują moc swoją poznania prawdy. [...] W ciągu dalszym tej nauki, umysł nieustannie zatrudniony tém wszystkiém, co może go umocnić w sztuce porządnego myślenia, nie może nie nabydź sztuki sprostowania swoich wyobrażeń [...]. Przez naukę Matematyki w dość krótkim nawet czasie nabydź można, znajomości trafnego i porządnego rozumowania. [...]

Nauka Matematyki jest składem prawd bez żadnego przemieszania fałszu lub niepewności; przykładający się więc do tej umiejętności, nieznacznie i prawie nie czując, właśnie jak istota fizycznie rosnąca, zawsze się do

prawd przyzwyczajają, doskonali, i w tym się umacniają. W Matematyce nie ma miejsca ani [na] przesady, ani namiętności: jako bowiem rzeczy w niej wykładane, nie mogą być przedmiotem sprzeczek i wątpliwości; tak w szukaniu nieinteressownej prawdy, sama tylko najożądańsza na cel jest oczywistość. [...] Nazwawszy w ogólności korzyścią to wszystko, co z nauki otrzymujemy: tedy tę korzyść, którą Matematyka sprawia w młodzieży, przez samo poznanie prawdy, przez wkładanie się i nałóg do rozumowania, przez wprawienie gustu do nauki i zamiłowanie pracy w młodociannym jeszcze wieku, przez rozwicie władz umysłu; wszystko to moralną może się nazwać korzyścią. [...]

Michał Pełka-Poliński (1784–1848) – lojalny urzędnik cesarski.

Spośród grona matematyków wileńskich najwięcej dokumentów zachowało się po Michale Pełce-Polińskim. Uczony ten miał bardzo różnorodne zainteresowania, nie tylko matematyczne, ale także wybiegające daleko poza nią. Wśród jego rękopisów zachowanych w Bibliotece AN w Wilnie są *Pisma różne treści społecznej, moralnej i politycznej; Notaty numizmatyczne; Notaty o muzykach i nutach; Notaty o malarzach i rytownikach, architektach; Notaty o klasztorach i zakonach; Przemówienia, powinszowania, wiersze; tłumaczenie Traktatu zupełnego fortyfikacji - Kaspra Noizet St. Paul (tomy I-II); Notata o Uniwersytecie Wileńskim; różne notatki z matematyki; Astronomia pisania w czasie lekcji dawanych przez J.W. Ignacego Reszkę (1804-1808), żeby wymienić tylko niektóre z nich ([24],[30-37]). We własnoręcznie napisanym życiorysie ([30], F14-7), tak pisze o sobie:*

Michał syn Modesta Pełka Poliński pochodzący z szlacheckiej rodziny wielkopolskiej urodził się około 1784 r. w dawnym województwie nowogrodzkim, a teraz gubernii grodzieńskiej, w powiecie słonimskim. Nauki początkowe odbył w tymże powiecie w szkole gimnazjalnej utrzymywanej wówczas przez XX Bazylianów w Żyrowicach, w dalszych zaś doskonalił się w Uniwersytecie Wileńskim, gdzie stopień D. F. otrzymał. Przez zamiłowanie w naukach im się zupełnie poświęcił. Przez dwa lata odbywał po Niemczech, Francji, Szwajcaryi i Włoszech naukową podróż, a szczególnie dla poznania urzędów tamecznych naukowych zakładów. Akademii: Florencka, Wenecka, Lukciska [w Luce], Towarzystwo filomatyczne Paryskie i War.[szawskie] Przyjaciół nauk umieściły go w spisie swoich członków. W uniw. Wileńskim przed wyjazdem za granicę wykładał matematykę czystą, a po powrocie objął zawakowaną po śmierci ks. Zacharyasza Niemczewskiego katedrę matematyki wyższej stosowanej. Przez lat 12 był także profesorem seminarium nauczycielskiego, sposobiącego nauczycieli gimnazjów i szkół powiatowych b. okręgu naukowego wileńskiego, oraz przez lat 9 był dziekanem oddziału nauk fizycznych i matematycznych, które to obowiązki spełniał aż do zamknięcia uniwersytetu w 1832 r. Prócz tego był używany przez władze edukacyjne do władania i roztrząsania projektów rozmaitych urzędów. Pełnił te funkcje aż do zamknięcia Komitetu w 1836. [...]

Najciekawsze są jednak jego *Dzienniki* [26–29], pisane mało czytelnie na małych, luźnych kartkach, chyba niekompletne, rozproszone po bibliotekach

Wilna. Zawierają interesujące informacje zarówno o ich autorze, jak też o całym środowisku uniwersyteckim. Autor w chwilach szczególnie dramatycznych, jakby przeczuwając znaczenie tego, co się dzieje, i swoją rolę w tych wydarzeniach, sporządzał dość szczegółowe notatki. Na ogół był tylko biernym obserwatorem. W świetle przedstawionych dokumentów jawi się jednak jako lojalny obywatel Rosji, w pełni akceptujący jej władzę i znaczenie, zawsze odpowiednio ustawiony, ale coraz bardziej zdziwiony i zaniepokojony tym, co się wokół niego dzieje. Z drugiej jednak strony, duża liczba zachowanych dyplomów i orderów, które otrzymał Pełka-Poliński, świadczy o jego lojalności i bezwzględnym posłuszeństwie w stosunku do panującej władzy. Ocenę jego postaw pozostawiam Czytelnikowi. Poniżej przytaczam wybrane fragmenty jego *Dzienników* [26–29].

1803 Februarius. Dzieci pojechały do Starych Żyrowic. Napisałem list do Matki.

1803. April 13.14. Wyjechaliśmy do szkół.

Grudzień [1803]. 27. Około god: 4 Przyjechaliśmy do Wilna, byliśmy u Bazyljanów, Wolskiego mieliśmy stancję w Kamienicy Krzyckiego majora, pod Wilno za Ostrą Bramą. 28. Byliśmy u [Józefa] Mickiewicza, Życkiego, Malewskiego, Bogusławskiego Suchodolskiego, Myslewicza, — Lenkiewicza, wodził na kaw[ę] Wolski, po obiedzie. 29. Byliśmy u Stroynowskiego Rektora, po obiedzie byliśmy examinowani w Stancyi Mickiewicza [przez] Jego, Życkiego, Narwoysza, Golanskiego — od godziny 3 aż do 6 — wodził na kawę Wolski.

30. Byliśmy u Rektora, zostaliśmy przyjęci, byliśmy u examinerów, wodził na kawę Lenkiewicz. Wyjechaliśmy koło godz. 3 i nocowaliśmy w Hołdowie u X. Myslewicza.

Rok 1805. Styczeń. 1. Zacząłem Deżurstwa przy Życkim, Poczobucie. 9. Był examen matematyki stosowanej Langsdorfa od 10 $\frac{1}{2}$ do 12. 11. Matematyki wyższej Narwoysza od 9 do 10 $\frac{1}{2}$ i znowu Langsdorfa.

Luty 26. Zaczęło się Towarzystwo Matematyczne i zostałem przyjęty bez prośby.

Marzec 2. Twardowski począł dawać Rachunek różniczkowy od 2 do 3.

Marzec 22. Odebrałem list od Kosiczewskiego iż z 15 na 16 w nocy Matka moja umarła.

Czerwiec 4. Mówiłem o kwadrowaniu konchoidy. Examina Fakultetu Fizycznego.

18 IX x. Narwoysz kanonik katedralny żmudzki professor matematyki wyższej i czystey zaczął swą lekcję.

1808 21 Apr. JP Waleryan Górski zaiął się obowiązkiem u Rewkowskich, uczy Syna, 2 Córki za to ma u nich stół, Stancją i 3 Ruble na miesiąc.

13 Czwartek Wnieb: Pańskie Otworzone było Towarzystwo Miłosierdzia w Ratuszu w sali paradney, w której dawano obiad w czasie bytności Imperatora — miał mówkę Jan Kossakowski Biskup i Józef Haur (?) Professor Kliniki.

1808. 7 Lipiec. Wyjechałem do Oszmiany z Górskim, anazaiutrz do Bottuska do Śniadeckich, gdzie bawiłem całą wakacją. Dwa razy tylko iedziłem do Oszmiany do Górskich. Poznałem się z JP Karczewskim.

Wrzesień. 1. Powróciłem do Wilna. 13. Począłem zastępować miejsce JP Ignacego Horodeckiego Nauczyciela Fizyki w Gimnazjum Wileńskim i zastępowałem aż do 6 Listopada.

Październik. Pisałem list pierwszy do Lelewela do Warszawy.

Listopad 13. Począłem dawać lekcje Matematyki początkowej w Poniedziałek, Środę i Piątek od $7\frac{1}{2}$ do 9. [2]1. Imperator potwierdził Stroynowskiego na Biskupstwo Wileńskie.

Grudzień 5. Odbył się pierwszy popis Kandydatów — Teodora Skimborowicza od godz. 8 do 11 z Matem. początkowej, Historii Nat., Chemii, i Lit. Łacińskiej. 19. Odbył się popis Wincentego Sienkiewicza, Kandydata. 27. Pisałem list do Joachima Lelewela do Warszawy.

Rok 1809. Styczeń 25. Począłem Jeometrią Euklidesa dawać na swojej lekcji.

Czerwiec 28. Gdym brał pozwolenie od Rektora na iechanie na wakacje powiedział mi że mam iechać do Kiiowa na Profes. matem.

Lipiec. Wyjechałem z Waleryanem Górskim.

Sierpień. Przybyłem do Wilna niezastałem Rektora i dowiedziałem się że wyznaczony iestem do Winnicy dla dawania Matematyki. 9.10.12.13. Przyjechał Rektor, powiedziałem mu że niemogę być Professorem dla słabości piersi. 14-15. Wziąłem u Spitznagela zaświadczenie o słabości piersi. 16. Podałem na Sesyą Urzędową prośbę o uwolnienie i zostałem uwolniony.

1810 Kwiecień 10. Wziąłem pozwolenie od Uniwersytetu na iechanie do Warszawskiego Księstwa. 28. Oddał mi Sarbinowicz pozwolenie mówiąc że woieny Gubernator chce aby Uniwersytet posłał od siebie do niego prośbę. 29. Podałem prośbę do Rektora o pozwolenie iechania do Warsz. Księstwa.

May. Odebrałem list od Lelewela [były już wcześniej takie listy]

Uniwersytet posłał do Kutuzowa prośbę aby mi wystarał się paszportu. Kutuzow posłał do Petersburga przedstawienie o pozwolenie dla mnie do X. Warsz. 8. Dał mnie propozycje JX. Karpinski z astronomii i JP Niemczewski z Rachunku Int: 10. Podałem Prośbę do Rektora o pozwolenie zdania examinu do Doktorstwa. Oddałem tę prośbę do JX Mickiewicza.

— Byłem u JP [Jędrzeja] Śniadeckiego radząc się o nogę i o piersi. —

Wrzesień. 2. Pojechałem do Minska. 5. Począłem dawać lekcje. 15. Było otwarcie Gimnazjum.

Listopad. Byłem z wizytą u Biskupa. Byłem na obiedzie u Biskupa [3 razy]

Grudzień 1810. 5. Byłem na obiedzie u Biskupa. 14-22. Był examen class niższych.

Rok 1811. Styczeń. 1. Byliśmy z powinszowaniem u Jenerała Jeleniowa.

Marzec. 4. Była u nas sessya. 8. Dostałem list od Ratyńskiej. Oddałem Naprocent $7\frac{1}{2}$ W Korbuthowi Józefowi Mar. Nowogr. Czer Rd Sztuk 350 i Rubli Srebrnych Sztuk 300. 30. Pisałem do Uniwer. prośbę opozwolenie iechania do Warszawy. Byłem na wieczerzy Pańskiéy u JX Biskupa Dederki osób było blisko 40.

Kwiecień. 23. Pisałem do Kontryma o Passport. 25. Przyjechał JP Zaleski Wizytator Gubernij Białoruskich.

May. Przepadł Pułk Muszkieterski Łabowski. Przepadł Pułk Grenadierski Pawłowski. Przepadł Pułk Kozacki. 20. Przyjechał Wizytator.

Grudzień. 17. Pisałem do Rektora aby mi kazał oddać całą Pensyą 400 rubli. 15. Był examen z Arytmetyki zrana. 19. Począłem dawać lekcje JP

Gurskiemu. 23. Byłem na Kuryi u Biskupa.

Lipiec [1812] 1. Przyjechał JP Reszka Wizytator Szkół Guberni Grodzieńskiej, Wilenskiej i Białostockiej do Minska. 2. Był examen kl. 2g [drugiej]. 6. Niedziela. Był examen z matematyki Klasy 4tej i natym się skończył — wszystkim pozwolono roziechać się i wszystko wywieziono, archiwa, kasę i wszyscy urzędnicy Rossyjscy wyiechali prócz Ceyna, Czohłakowa So-wietnika Izby skarbowej i Jewdakimowa ziemskiego kommissarza. Wzięto Kasę Gymn. leżącą na Kaznodzieystwie Powiatowém wyżéy 27.000 ru-bli. 7. Wyiechał o godz. 5 Gubernator, o godz. 8^{mey} wyszedł Garnizon. Urząd cały oddany został Kamieńskiemu. Przez całą noc następną nie-spali prawie Obywatele, kilkudziesiąt uzbrojonych ieżdżiło po wszystkich traktach. Wodźbon widział się z Francuzami na Rakowskim trakcie; spo-tkawszy się z Rossyanami powinni byli powiedzieć że ieżdżą dla obrony miast od napadnięcia, z Francuzami zaś spotkawszy się powinni ich za-praszać do przyścia do Minska, bo mają, a Rossyan niéma. 8. O godz. 9. przybiegł Kuryer od Bagrocyna do Kaminskiego z rozkazem aby magazyny spalono — uproszono Kuryera iż zezwolił na rozebranie. wszyscy poczęli rozbierać wtem wpada 5 Huzarów Fran. pod magazyn z którego rozbierali idąc pod dachowki, rozpędzają biorących, a Kuryer ucieka. O godz. 2 po południu poczęli idść Francuzi z traktu Rakowskiego — Marszałek Davo-ust Książę Prince d'Eckmühl wszedł o godz. 5 p[rzez] ulicę Franciszkańską bo obiechał Miasta połowę wokoło przed Jego weysciem 3 reymentawenty do miasta. Francuzi rozdzielili się na dwa trakta do Boryssowa i do Bo-brzyska.

10.11.12. (Niedziela). Spiewano Tedeum i Salvum fac liberatorem Nos-tram Napoleonem. Przy wiezdzie Davoust od Obywateli przyjął Chléb i Sól. Od Żydów nieprzyjął powiedział że imieniem Jego Monarchy ogłasza wolność i przywraca Oyczyznę — a do Żydów, iż się brzydzi tym Narodem. 13.14.15. Środa. Wyjechałem z JP Reszką do Wilna. Nocowaliśmy w Ra-doszkowicach. 18. Przyjechaliśmy do Wilna. Przy Smorgoniach i Wilnie około dróg wiele koni zdechłych walało się. Byłem u Rektora który był bardzo niekontent z straty Klasy Gymnazyalnéy Minskiéy. 19. Niedziela. Byłem na obiedzie u JX Mickiewicza. 20. 21. Nosilem Rektorowi kwestyę, powiedział mi iż będę w Wilnie w Gymn. a Wyżewski poiedzie do Minska lub na Wołyń. 31. Wyszły bagaże Napoleona z Wilna do Witebska.

Sierpień. 15. Była Jlluminacya w Wilnie na Jmieniny Cesarza. 19. Po-wieszono za S. Stefanem Skindera i Jego Syna, i za Smiepiszkami dwóch młodszych Panów. Koreywę piętnowano przy Ratuszu. 22. Była Jllumina-cya w Wilnie z powodu zwycięstwa odniesionego nad Rossyanami w Smo-lensku. 27. Było powtorzone ogłoszenie, aby po 3 gr brano 2 kopieyki Rossyyskie.

Wrzesień. 4 Otwarte zostało Gymn. Wilen. czytał mowę Krassowski. 17. Wyjechałem z Wilna z Żydem za R. 10. 20. Przyjechałem do Minska.

Październik. 5. Było otwarcie Gymn. czytał Brodowski po polsku.

Listopad. 15. Rozruch wszczął się w mieście z przyczyny zbliżania się Ros-syan. 16. Weszli po południu Rossyanie a naprzód Kozacy — Generał Lambert i Prescow [?]. Knoryngg został Gubernatorem.

Marzec [1813] 12. Były transparenta na ratuszu, 2 przy szkole Żydowskiej, i 1 u Lorensa. Żydzi częstowali Gubernatora i Gości.

Kwiecień [1813] 13. Byliśmy, ia i Brodowski z powinszowaniem u Guberna-

tora, Wicegubernatora. 15. Brat mój raz pierwszy począł chodzić po ulicy. 16. Wziął zaświadczenie z Policji iż za paszportem przybył. 29. Dany został paszport z policji na rozkaz Gubernatora.

Wrzesień. 4. Począłem dawać lekcją w Gimnazyum. 23. Odebrałem od Kołyszki 5 exempl. Zaborowskiego. — Było tedeum z powodu otrzymanych wiadomości o Zwycięstwie nad nieprzyjacielem — wystrzelono więcej 100 razy — obiad był u Kórkasowa Wojennego Gubernatora. Wieczera w Szkole Żydowskiej. Miasto było iluminowane. 24. Obiad był u Zawierskiego Cywilnego Gubernatora. Wieczorem bal w Pałacu Pacowskim, wydawała szlachta Gubernii Wilenskiej. 25. Obiad u Biskupa Stroynowskiego. Bal wieczorem w domu Millerów dawali obywatele miasta Wilna. Luty 1814. 12. JW Rektor kazał mi być pomocnikiem Dyrektora Szkół Gubern. Wilens. 15. Zgromadzenie Naucz. Gimn. Wilens. obrało mnie Pomocnikiem Dyrektora. Rząd Uniwersytetu potwierdził mnie Pomocnikiem Dyrektora Gub. Wilen.

Marzec. 1. JP Życki podał prośbę do emerytury. Obrano JP Podczaszyńskiego do architektury, wyedzie na rok przyszedł do Petersburga, tam posłucha architektury, powróciszy będzie dawał Architekturę p. lat 2, usposobi którego z Uczniów do zastępstwa jego — a sam pojedzie na Woiaż, powróciszy zostanie Adiunktem. 4. JW Rektor zaproponował mi abym się starał na miejsce Życkiego. 19. Byliśmy z powinszowaniem Imieniu u JX Mickiewicza.

Kwiecień. 8. Było w Gazecie iż 19 (31) Alexander z Królem Pruskim wszedł do Paryża. 9. Było śpiewane Te deum laudamus za wzięcie Paryża. 17. Umarł dn. 17 o 6 $\frac{1}{2}$ rano Stefan Stubielewicz Professor Fizyki w Imperatorskim Wilen. Uniw. 23. Prosiłem o przyęcie 800 RS JP Malewskiego. 25. Odpowiedział mi JP Malewski iż JWP Hreptowicz przyimie. [?] 29. Komitet złożony z JX Mickiewicza, Malewskiego, Niemczewskiego i mnie przeglądał przysłany projekt względem przerabiania gimnazyum. 30. Zaproponował mnie JW Rektor abym na rok przyszedł dawał Astronomią, po JX Kaminskim, który chce podać się do odstawki.

Październik 1815. 19. Doktoryzacja Tadeusza Majewskiego Bazyljana De electricitate. 24. Przybyła do Wilna J Panna Katarzyna Ratyńska. 25. Widziała się ze mną. 26. Ulokowałem ją u PP. Bazyljanek po południu. Sierpień 1816. 4. Stanęliśmy o godz. 7 w Wilnie. Zacząłem drukować u Zawadzkiego dziełko o Geodezyi, a u XX Misyonarzów początki Trygonometrii.

Wrzesień. 1. Powszechne zebranie odesłało do Fakultetu Fizycznego wybrane osoby na miejsce JP Życkiego. 5. Powrócił JP Sniadecki i JP Krasowski. 9. Fakultet Fizyczny złożony z członków: Józefa Mickiewicza, Prezydenta jako dziekana, Jana Sniadeckiego, Stanisława Jundziłła, Zacharyasza Niemczewskiego, Tomasza Życkiego, Tadeusza Kundzicza, Franciszka Narwoysza, Ignacego Reszki — a w przytomności Ignacego Horodeckiego i Kajetana Krassowskiego, zostałem obrany Profesorem Nadzwyczajnym Algebry w Uniwersytecie. 12. Powszechne zebranie potwierdziło mnie na Professorstwo Nadzwyczajne Algebry. 22. Wyznaczono na moje miejsce do Gimnazyum JP Hilarego Kondratowicza. 23. Przestałem dawać lekcją w Gimnazyum. 25. Zacząłem dawać na Uniwersytecie — miał przemowę — był JX Mickiewicz. 29. Był u mnie JP Mickiewicz, JP Malewski, Niemczewski, Życki, Znosko, Reszka, Budziłowicz, Skoczowski, Mierzgiew-

ski (?), Radkiewicz, Krassowski, Lelewel.

1817 May. 9. Przyszło potwierdzenie od Kuratora [dla] Malewskiego na Rektora.

1820 Kwiet. 29. Na Sessyi Fakult. Fizy. pod prezydencją JW Malewskiego, złożoney z Jana Sniadeckiego, Jędrzeja Sniadeckiego, Zachar. Niemczewskiego i Ignacego Reszki obrany Prof. Zwyczajnym Matematyki.

May. 1. Na Sessyi rady złożoney z JW Malewskiego, Jana Sniadeckiego, Niemczewskiego, Reszki, Grodka, Czerniawskiego, X Lagiewicza (?), Chodaniego, Kapellego, Znoski, Bojanusa, Mianowskiego, Pelikana, Bekiego, Spietznagla, potwierdzony Professorem zwyczajnym miałem 12. affirm. 3 negati.

Czerwiec. Przybył Książę Czartoryski do Wilna z Puław.

Wrzesień. 1. Sessya Rady. 9. Sessya Oddziału. 14. Sessya Literacka. 15. Publiczne posiedzenie czytałem o pożytkach z nauk matematycznych. Spietznagel o życiu Lobemoeyna.

Listopad. 1. Sessya Rady — Minister niepotwierdził Kapellego Dziekanem. Postanowiono przedstawić Ministrowi, dla czego Uniw. wybrał Kapellego dziekanem. 8. Sessya Oddziału — Życki objął dziekaństwo.

Grudzień. 1. Na Sessyi Rady zostałem obrany Prefektem Szkoły Nauczycielskiej. Miałem 10 kresek affirmative a 2 negative. 6. Przedstawiony zostałem do Ministra na Prefekta Kandydatów. 10. Umarł około godz. 4 Zacharyasz Niemczewski Prof. Mat. Wyższej czystey. 26. Byłem w Subotnikach i prosiłem Księdza Laskowskiego o przywiechanie do Pogonii dla dania ślubu — o godz. 2 odprawił się ślub, świadkami byli JP Józef Szulc St. Radczy Oszmiański i JP Krzyżanowski.

May 1823. 1. Rada Uniw. mianowała Prof. Reszkę, mnie i Lelewela do zweryfikowania i spisania magazynu Książ w Uniwersytecie będącego; do podania projektu co z temi księgami robić i do obliczenia, ile należy P. Koźniakowskiemu oddawać za książki, ich przez niego dostarczanie. 4. W Gimnazyum w kl. V Uczniowie na tablicy napisali Wiwat Konstytucja 3go Maja. O jak słodkie wspomnienie dla nas Polaków, ale nie masz, ktoby się o nią dopominał. Przed godziną osmą zrana, był ten napis w czasie Lekcyi Waszkiewicza Nau. Hist. i Prawa. Potem Ostrowski Nau. Ross. języka postrzegł, groził uczniom iż zato pójść mogą na Syberię i doniósł Prefektowi Żylińskiemu. Ten przyszedłszy do Klasy, kazał zetrzeć i zaczął śledzić. [dalej skreślone: Ludwig uczeń klasy V doniósł o tm napisaniu swemu wuiowi Trefowlowi (?)]. O niej doniósł Wojennemu Gubernatorowi Korsakowowi, który zawołał zaraz Rektora i nakazał śledzić tych którzy pisali. Po wyśledzeniu okazało się iż pisali 1) Michał Plater, [skreślone: Malesiewicz], 2) Kołąkowski, 3) Kościałowski, 4) Czechowicz. Gimnazyum osądziło ich na dni 10 u Nekkologa czyli na więzienie. 8. Rząd Uniwersytetu złagodził tę karę do 3 dni tylko. Wojenny Gubernator nie zgodził się nato, kazał ich trzymać. Naznaczył nowe śledztwo. Waszkiewicza, Zylińskiego i Zastępcę Dyrektora Szkół Skoczkowskię go zawiesić od obowiązków. 11. Rząd Uniwersytetu to zalecenie na seessyi wykonał — do śledztwa wyznaczył Pelikana, Łoboykę i Daniłowicza. Wojenny [Gubernator] tegoż dnia wyprawił sztafetę do Wgo Księcia Konstantego do Warszawy z raportem z całej te sprawie, powiadają tylko iż dodał że Rząd Uniw. pokazał powolność dla obwinionych, że znaleziono na murze przy Kościele Dominikańskim napis Niech Żyje Constitucya, śmierć dispotam.

Rektor wyprawił od siebie sztafetę jedną do ministra Oświecenia, drugi, do Kuratora do Puław z całym tem doniesieniem. 17. Z rana o 4 god. przyjechał od WX Konstantego Jego Jenerał Adjutant Nesselrode, cały czas zrana chodził po cywilnemu ubrany po mieście uważając co się dzieje czy nie ma jakich napisów, opołudniu poszedł do Wojen. Gubern. zaniósł rozkaz WX Konstantego, aby aresztowano Twardowskiego, Skoczkowskię, Żylińskiego i Waszkiewicza. Jakoż o godz. 8 wieczorem osadzono Twardowskiego u S. Kazimiera, na piętrze, Żylińskiego na odwachu nadole, Skoczkowskię w domu Wojennego Gubern., Waszkiewicza w Arsenale, uczniów zaś czterech w domu [nieczyt.] u cenzora Maziewicza u S. Rafała. 18. Nesselrode sam o całej sprawie rozpytywał się — chodził do Klasy V, gdzie sama akcja stała się — razem z Ostrowskim i Nazianowiczem, gdy obejrzał miejsce, rozpytywał się o całą sprawę i dowiedział się że uczniowie zawsze byli spokojni. Scisnąwszy potem wszystkim ramionami powiedział: O mon dieu! 20. W nocy z 19 na 20 wyjechał Nesselrode nawprost do Warszawy. Zabrał z sobą Platera, ucznia Klasy V.

Lipca 5. JP Pelikan otrzymał sztafetę od PN Kuratora z datą d. 2 Lip. z Warsz. z doniesieniem iż PN Senator Nowosilcow wyjedzie z Warsz. d. 3 i przenocowawszy w Słominie przybędzie do Wilna, radzi pokazać mu Uniwersytet, zasięgnąć zdania o Instytucie Agronomii i Szkole Weterynarii. 7. O godz. 5 przyjechał JW Sen. Nowosilcow i stanął w domu Platerow na ulicy trockiej. Wkrótce powrócił JW. Korsakow Wojen. Gubernator, jeździł na spotkanie Jego Wysokości Cesarz. X Konstantyna jadącego z Warszawy do Klecka na rewiję. 8. Przeniósł się do domu Gubern. Cywilnego. 11. Uwiadomił mnie JP Pelikan iż jestem przeznaczony do śledztwa. 12. Rektor jako Prezydent, Pieta Alexie. Suykof, Rad. St. Policmajster Wacław Pelikan, ja Michał Poliński, Ignacy Daniłowicz, Jerolim Osipowicz, Botwinski Nadzw. Rad. [...] rozpoczęliśmy śledztwo i codzień odbywaliśmy zrana od godz. 9 lub 10 do 2 lub 3, po południu od godz. 5 lub 6 do 10. 25. Uwolniony JP. Skoczkowski i Żyliński. 26. Uwolniony JP. Waszkiewicz. 27. Przyjechał JP Chodźko z JP Zanem Tomaszem, obu przytrzymało na Rogatkach, przybył zaraz de Sertes, opieczętował ich papiery i zabrał, a w tymże czasie JP. Szykow opieczętował papiery JP Chodźki w jego mieszkaniu. 29. Do przejrzenia papierów Chodźki zostali wyznaczeni Szykow, Potiomko i Pelikan. [b.d.] JP Krassowski Zast. Dyrekt. wyjechał z zaleceniem Rektora do Kieydan. Przyjechali do Kieydan Senator Nowosilcow i Rektor Twardowski. Zamknięto Szkołę Kieydańską, a uczniów wszystkich rozesłano do Rodziców z warunkiem, iż nigdzie do szkół oddawać nie będą. Przy zamknięciu Rektor miał do Uczniów przemowę. Przywieziono z Kieydan Dozorcę JP Wislewicza (?) i Nauczycieli: Kujawski, Raczynski i Mowczanowicz, za to że w przysłanym jednym paszkwile wykasowali dwa wiersze i o tem niedonieśli.

[czerwiec?] 6. Byłem na Sessyi Komitetu obrachunkowego. Byli Oczapowski, Podczszyński, Sławiński, Górski. Byłem na Sessyi dla ułożenia prawideł dla konwiktu. Byłem na Sessyi Komitetu Szkolnego. 8. Wywieziono uczniów kroskich Janczewskiego i Zieleniewicza do Bobruyska na lat 10 do robót przy taczkach a potem w żołdacy garnizonne do śmierci za rozrucaniem pism buntowniczych, a Nauczycie[la] z Kroź Paszkiewicza na 2 lata do Bobruyska do Kazamat za podejrzenie, które na siebie ściągnął

pałac papiery swoje w nocy. 19. Wywieziono trzech uczniów krokich skazanych w Soldaty do śmierci, w garnizon do Guberni orenburskiej, za to że wiedzieli o czynnościach dwóch poprzedzających.

[lipiec?] 14. Wyjechał JP. Pelikan do Paszkiewicza dla śledzenia kto napisał niech żyje wolna Konstytucja [nieczyt.] 19. Powrót JP. Pelikana i Paszkiewicza. Przywieziono z Lek.[cyi?] 3 uczniów. 24. Niebyło Sessyi względem Komitetu. 26. Niebyłem na Sessyi Komitetu Szkolnego. Franciszek Malewski przywieziony z Warszawy, i Zan przeprowadzony z domu Gubernatora Cywilnego, gdzie był trzymany bliżej Kommissyi tam odbywającej się dla prędkiego oddania, znowu do Ostrogu.

May [1824] 19. Odbyliśmy o godz. 12 w sali obrad przysięgę na wierność monarsze wszyscy dający lekcje i oficjaliści Uniwersytetu, prócz tych którzy już zjakiegokolwiek powodu przysięgali. Odwiozłem chorego P. Reszkę. Październik. d. 16. zrana przybył do Wilna JW Senator Nowosilcow i zjechał prosto do JO Księżnej Zubowowej, skąd po kilku godzinach przybył do mieszkania dla siebie przeznaczonego w domie Uniwers. poprosorokim. 17. Byli prezentowani JW Senatorowi Nowosilcowi Professorowie Uniwersytetu o godz. 10 zrana — o godz. 4 zpołudnia wyjechał do Żyrowic JX Bobrowski. 18. Byli prezentowani adjunkci i dający Lekcje w Uniw. o godz. 10 zrana. O godz. 4 zrana wyjechał P. Joachim Lelewel do Warszawy. 19. JP Twardowski otrzymał polecenie na wyjazd na d. 29 na wieś od JW Kuratora Nowosilcowa. O godz. 4 zpołudnia wyjechał P. Gołuchowski do W-wy. 20. Było posiedzenie Rady na której JW. Twardowski [Rektor] zdał obowiązek JP Pelikanowi, i pożegnał Uniwersytet oświadczając, że otrzyma zupełną dimissyą. 22. Uczniowie mający być wysłani otrzymali wieczorem rozkaz aby jutro byli gotowi do wyjazdu. 23. Wyjazd uczniów odłożono do jutra. 24. O godz. 1 zpołud. wyjechali do Kazania Kołakowski Felix z Wiernikowskim Janem i Józef Kowalewski osobno. — Do Petersburga Jan Woynicki z Cypryanem Daszkiewiczem. Jan Heydattel z Wincentym Budrewiczem, Jan Michalewicz z Hilarym Łukaszewskim, Jan Sobolewski z Adamem Mickiewiczem. 25. Zrana o godz. 10 Franciszek Malewski z Onufrym Pietraszkiewiczem. JP Ignacy Daniłowicz wyjechał do Petersburga.

Listopad. 1. Był na posiedzeniu JW Senator Nowosilcow — wszyscy Professorowie byli w mundurach pełnych — obrano professorami: Herberskiego Professorem Terapii szczególnej i Klinicznej, Berkmann sądowej medycyny i policji, pierwszy miał będzie pensyi 1500, a drugi 1000 R. S.

[1825] Czerwiec 6. O godz. 9 powrócił JP Pelikan z Warszawy i znalazł syna wczoraj narodzonego. O godz. 10 zrana przyjechał J. K. Wyro, Xią. Oranii. Po południu był w ogrodzie Sapieżyńskim. 7. Wyjechał X. Oranii do Petersburga. 28. Wyjechał JW Senator Nowosilcow do Ruhenthalu majątku JW Xiężnej Zubowowej.

[1828?] 21. JP. Rektor powrócił z Warszawy o godz. 4 czy 5 społudnia, w czasie największej śloty do dom, śniegu i wiatru. 24. Prof. Wyrwicz był u mnie. 26. Byli u mnie zrano JW Rektor, wieczorem Znosko i X. Bobrowski. Dziś zamykają teatr wileński.

[1828] 4. lutego. Pełka-Poliński i Drzewiński zostali z Uniwersytetu Wileńskiego obrani członkami koresp. król. imp. przyjaciół nauk towarzystwa.

19 [List. 1828] Było nabożeństwo żałobne po N. Cesarzowej Maryi w Kościele Katedr. — Członkowie Uniw. i Gimnazjum, oraz uczniowie wszyscy

znajdowali się o godz. 10.

1829 Grudzień. 4. Przyszła wiadomość o śmierci N. Cesarza Alexandra 1, która przypadła d. 19. Listop. w Taganrogu. 5. Cały Uniwersytet wykonał przysięgę w Kościele na wierność N. Cesarzowi Konstantemu I, o godz. 10, a o godz. 11 uczniowie wszyscy wykonali przysięgę i zaraz w Uniw. Kancellaryi podpisali się, a uczniowie w salach podpisywali się w obecności dziekanów. 6. Był u nas na obiedzie Win. Zaborowski. 9. Wywieziono Sobolewskiego i Jeżowskiego, 1go w Augustowskie, 2go w Minskie. 13. Byłem u J. Sniadeckiego i u Sołtana. 15. Była sesja literacka. 23. Przyszła wiadomość o wstąpieniu na tron N. Ces. Mikołaja 1. Wieczorem przyjechał Kuryer z rozkazem i manifestem. 24. Wykonaliśmy przysięgę o godz. 10 w Kościele Uniwer., a o godz 11 wszyscy uczniowie Uniw. wykonali przysięgę.

Jeszcze bardziej dramatyczne są relacje [28–29] z lat 1831–1833.

Stycz. 1831 Powiadają że Rektor Pelikan z Rektorem Dorpackim Parrotem pomieniają miejsca, że Kuratorem naszym będzie Kurator Petersburski. Że Chłopicki uwiadomiony od Posła Francuzkiego w Berlinie, jakoby Prusacy i Rosyianie w iednym czasie mieli uderzyć na Polaków; pobił Generała Rödera Pruskiego w Księstwie Poznańskim i je zajął, gdzie zrobiło się powstanie – że Milicya w Ślązku nie chciała iść nagrańce przeciw Polakom. Officer Stachowski rosyjski mówił że w czasie powstania w Warszawie ich pułk z Powązek do Belwederu maszerował wpośród ognia, a sam strzelać nie miał pozwolenia. [...]

14 luty 1831 Rektor zachorował na ból gardła. Mundury po uniwersytetach mają być zielone.

Marzec 1831 Powiadają że na chorągwiach u Krakusów polskich jest napis w języku polskim i ruskim za wolność naszą i waszą.

11. Powiadają że w Warszawie z jeńców rosyjskich tworzą pułki imieniem Ryliewa Bestuzewa. 13. Gliksberg księgarz Warszawski za tajemną korespondencyą z Rosyjską armią został powieszony.

Maj 9, 1831 Rektor mówił że lekcy nie tylko do Wakacyj ale i powakacy nie pewna czy się rozpoczną, bo niebędzie dla kogo.

Czerwiec 1831. JP Baliński Michał został wypuszczony za poręką P. Puśławskiego Wojciecha, poręki P. Jędrzeja Śniadeckiego nieprzyjęto.

Lipiec 4. We środę został wzięty student za opowiadanie o proklamacyi Skrzyneckiego. 10. Rektor Pelikan powrócił z Petersburga o godzinie półdodrugiej s południa.

Sierpień 1831. Dowódca policji Sobolewski jeździł wysłany od Rektora do Kuratora przez Słomin do Brześcia, znalazł go w Terespolu mieszkającego prywatnie u Burmistrza. Senator pisał do [Gubernatora] Wojennego żaląc się, że z jego salonu w Słominie wyrzucono bez względu meble dla zabrania na szpital, iż wojsko rosyjskie gorzej postąpiło, aniżeli uczyniliby Polacy. 19. We środę o godz. 10 w nocy przyjechał do Wilna Senator, i stanął u Rektora.

21. W Sobotę byliśmy u Senatorsa i Rektora z powinszowaniem rocznicy koronacji Cesarza, a potem udaliśmy się do Wojennego Gubernatora.

Wrzesień. 4. Byliśmy razem ze wszystkimi wojskowymi i cywilnymi urzędnikami u JW Wojennego Gubern. Chrapowickiego z powinszowaniem wzięcia Warszawy, a od niego wyszedłszy byliśmy w Cerkwi greko-rosyjskiej na

nabożeństwie. Wystrzelono 101 razy z dział stojących na wałach dolnych i górnych w czasie nabożeństwa. Wyszedł nadzwyczajny dodatek o wzięciu Warszawy w d. 26 i 27 sierpnia.

7. [...] Byłem u Rektora, mówił mi, że wyjedzie zupełnie do Petersburga bez powrotu, i że rozpoczęcie kursów na Uniw. w tutejszych oddziałach oprócz lekarskich urzędzi się później za jego przybyciem do stolicy. Że Kurator Nowosilcow ma jechać na wjazd do Konstantynopola, Grecyi, i Anglii gdzie ma osieść. — 27. U Rektora wieczorem drzwi wchodowe z przodu były zamknięte i nikogo nie przyjmował. 28. Zrana także były drzwi zamknięte u Rektora. Professorowie z Dziekanami trzech Oddziałów fizycznego, moralnego i literackiego przychodzili do Rektora lecz dla drzwi zamkniętych być niemogli, zostawili tylko bilety.

Październik. 19. Po sessyi Uniw. JW Rektor uwiadomił Dziekanów że JW Nowosilcow był dobrze od Cesarza przyjęty, że Cesarz utwierdził go znowu Kuratorem Uniw. Wil., że niesprawiedliwie przeciw Kuratorowi krzyżano za srogie wyroki na uczniów przewinających, skutek bowiem okazał że niemożna było płazem puszczać, że niesprawiedliwie narzekano na policję uniwersytecką, niektórzy nawet Członkowie Uniwersytetu nazywali w Kancellaryi ustanowienie policji głupstwem, na to ostatnie wymówienie Rektora K. Kapelli, który dotąd rozwodził się z pochwałami Kuratora, spuścił ztonu i zamilkł. Rektor mówił dalej z zapalem że między Członkami Uniw. niema gorliwych o dobro Kraju powtarzając dwa razy, proszę mi pokazać gorliwych którzyby w ostatnich czasach postępami swemi tego dowiedli i jeżeli co wypadnie dla Uniwersytetu, nie nazwą tego niesprawiedliwością; mówiąc ciągle był obrócony do Kapellego a na Malewskiego ani spojrział. 20. Wieczorem byłem u Rektora, z pożegnaniem go byli także Mianowski, Porcyanko, Berkman, Rymkiewicz, Hoyniewicz, Deneve Paweł, Krassowski, Waszkiewicz, [?], przychodzi Pusłowski b. marszałek i Policmajster Rutkowski. 21. Zrana o godzinie 4 wyjechał do Petersburga, wziął ze sobą Nestora Kukolnika, Nauczyciela z Gimm. Wil. — przy wyjeździe byli Mianowski, Porcyanko, Deneve, Hrynkiewicz, Krassowski, Paweł Kukolnik. Nauczyciele z Krozkiego Gimnazjum: Sokołow, Słominski i Ochman zostali zaleceniem JOX Ministra oddaleni od miejsc i pod sąd oddani. Sokołow bowiem był wezwany przez powstańców do zrobienia prochu, Słominski przyjął był policyjny dozór w miasteczku Krozach a Ochman wydała się był niewiadomo dokąd.

Krassowski i Namiarowicz ciągnęli śledztwo z przybyłych nauczycieli wymienionych. Głoszą że Zamość został przez Rossyan zajęty. Dowódca twierdzy Sierawski (?) nieprzyjął wezwania do poddania się, ale wyszedł w nocy dla przebicia się do Galicyi, był ścigany, sam zginął ale wojsko uszło z małą stratą. [...]

Grudzień. Rektor pisząc do Mianowskiego zawsze ztem się odzywa że opuścić chce Rektorstwo — w początku Grudnia pisząc zalecał aby prospekta lekcyj były gotowe. 24. Przyszło zalecenie Kuratora że połowa tylko pensyi będzie wypłaconą, że Seminarium nauczycielskie zamyka się, a organistów nie odkrywa się. 28. Przysłana została tabella wyświecające ile komu pensyi mabyć wypłaconem, mnie tylko rs 750, dziekanów dwóch tylko miało.

1832 Styczeń

1. Byliśmy u Wojennego i Cywilnego Gubernatora. 14. Otrzymali Mianow-

ski i Rodziewicz list z wyrażeniem że następną pocztą przyjdzie smutna wiadomość o Uniwersytecie. 18. Otrzymali Smokowski i Baliński listy od Sękowskiego z Petersburga z wiadomością że pozostanie tylko oddział medyczny i teologiczny a inne katedry mają być przeniesione (z listu Balińskiego), tylko pisze gdzie indziej, a z listu Smokowskiego do Smoleńska, Pereasławia lub Połtawy. Pozwolił Rektor wybrać Mianowskiemu Dziekana którego zechce. Względem pensji mojej, o której pisał Mianowski że uzalają się wszyscy, odpisał Rektor, dobrze niech się gryzą. 21. Przyszło od Rektora pozwolenie wypłacenia mnie i Kapellemu pensji dziekańskiej za tercyał wrześniowy. Pisałem do Rektora prosząc aby w wypadku przeniesienia Uniwersytetu gdzie indziej dano mi pensję emerytalną, lecz w Wilnie służyłbym dłużej.

Marzec. 10. Rektor pisał do P. Mianowskiego 2 marca donosząc że minister Oświecenia ma d. 8 podać Cesarzowi доклад o utrzymaniu Uniwersytetu. 20. Zygmunt Rewkowski wyjechał do Chrapowickich do Kochanowca o wiorst 15 za Drują za Guwenera od dwóch synów z pensją 270 r. sr.

Kwiecień, 3. Pogłoska, że Cesarz potwierdzając inne u-ty, nie potwierdził Wileńskiego. 19. W liście pisanym do WP Mianowskiego JW Rektor doniósł że Uniwersytet Wileński skasowany, a będzie tylko Akademia medyko-chirurgiczna, i że jeszcze będzie robił przedstawienia o obserwatorium, o Zameczku, o dobrach beneficjalnych.

Maj, 1832. 14. Przyszło od JW Pelikana pismo od 7 Maja do JW Mianowskiego z kopiją pisma ministra do Rektora z doniesieniem, że **21 maja Cesarz kazał zamknąć Uniwersytet, a szkoły wydziału wileńskiego przyłączyć do wydziału białoruskiego**, i że JP Kartaczewski Kurator wydziału białoruskiego ma polecenie wypełnić to wszystko. [...] Jakiż list otrzymał Mianowski, w którym jeszcze Pelikan wyraziwszy, że odbierał od członków Uniwersytetu niewdzięczność, powiada iż wyrobił dla jednych pensją emerytalną, a dla drugich przeniesienie do innych uniwersytetów z taką samą pensją jaką pobierali w Wilnie, w końcu dodaje że niech Bóg im niepamięta.

29 niedziela. Po południu byłem wezwany przez JP Walickiego, do Kuratora, powiedział on mi po odmówieniu przeze mnie na jego pytania czy niechciałbym dla dokończenia lat służby zając się dawaniem lekcji w Lyceum albo obowiązkiem Dyrektora, iż chce abym mu pomagał co do szkół, iż myśli założyć Rząd szkolny w Wilnie nad cały Białorusi wydział i mnie zrobić jego prezydentem; a tym czasem chce ustanowić Komitet dla dopilnowania zdania papierów Uniwersyteckich robiąc mnie w tym Komitecie Prezydentem, oświadczył iż Łoboyko będzie członkiem, że dwóch jeszcze trzeba wybrać, powiedział mi aby ich proponować.

30. Byłem o 12 u Kuratora, proponowałem Wyrwicza i Jaroszewicza — kazał mi przyjść wieczorem o godz. 6 razem z Panem Łobojko. Byliśmy, rozpytywał się o wielu rzeczach przez dwie godziny, kazał nazajucz (!) być o god. 9 zrana w Kancelaryi Uniwersytetu.

31. Był w Uniwersytecie, oglądał Kościół, Bibliotekę, Kancellaryą, Kasę, Obserwatorium, gabinet architektoniczny, mineralogiczny i zoologiczny. W kassie będąc przeglądał rachunki. Miał Sessyą, na której znajdowali się Mianowski, Ja, i Łobojko, ustanowił Komitet dla dopilnowania dokończenia dzieł w Kancellaryi pod moją prezydencją złożony z P. Łobojki, Kukolnika i Jaroszewicza.

Sierpień

6. Popołudniu o godz. 7 był Kurator na posiedzeniu Komitetu Szkolnego, kazał zapieczętować bibliotekę Uniwersytecką. 7. Zrana o godz. 3iej wyjechał przez Dyneburg do Witebska. 12. Posłałem do Kuratora rozkład godzin lekcji w szkołach powiatowych i ogólnym gimnazjum oraz wiadomość iż z pieniędzy geodezyjnych mnie zostaje r. s. 89 k. 53 $\frac{1}{2}$. — O godz. 4 zpołudnia przyjechał JP Pelikan b. Rektor Uniw. Wil. — wieczorem o godz. 8 byłem u JP Pelikana.

Listopad 1832

d. 2. Od JW Wojennego Gubernatora X Dołgorukowa otrzymałem uwiadomienie że Rumbowicz powinien wyjechać do Białegostoku na Architektu. 5. Rumbowicz wyjechał. 14. Przyszła wiadomość od Kutarora o Szahinie że może jechać do Charkowa na Adjunkta z pensją 1000 RS.[etc. może też uczyć w szkołach, po rosyjsku lub francusku]

1833 styczeń. Otrzymałem od JW Kartaszewskiego list z uwiadomieniem, iż przedstawił mnie i innych urzędników Komitetu do całej pensyi. 27. Wyprawiono Archiwum Funduszu Edukacyjnego do Petersburga ważące fudów 293 i fundusz po R. as. 3,50 od puda za przewiezienie; razem pojechał pomocnik archiwisty Stefan Brodowski. 31. Przyszła od Kuratora białoruskiego o pensjach nam wyznaczonych zawiadomieniem iż mnie nie uwalnia póki archiwum Uniwersyteckie nie zostanie rozebraniem. Równie nie uwalnia Jaroszewicza przed ukończeniem Komitetu obrachowywającego Komissje Sądowe edukacyjne.

— Przyszło potwierdzenie pensyj dla członków Akademii Medyko-Chirurgicznej.

1833 Grudzień

1. Czytano [w] Rządzie Guberskm zalecenie aby wyekwować: Serwinski (?), Rewkowski Zygmunt i X. Ławrynowicz Bazyljan w żołdacy z wysługą — Hryniewicz, Eysmont, Buderkiewicz, i Wasilewski pozabawieni szlachectwa i w żołdacy bez wystugi — Baranowski, Bolesławski i Fogel pozabawieni szlachectwa na Syberyę na zaludnienie. Szabłowski stary 25 knutów i do katorżnej roboty nazawsze. Szabłowski młody i Romer na 6 miesięcy do więzienia a potem wolni. 2. Serwińskiej która prosiła o pożyczanie 40 r. s. dałem r. s. 10. 3. Dla Serwińskiego jego koledzy z Kancellaryi złożyli kilka sr. i kilkadziesiąt asygnacyjnych.

Głoszono, że nie można wywieźć dzisiaj wszystkich wymienionych.

1834

Styczeń. Przybył do Wilna JW Kuczkowski R. R. S. do pełnienia obowiązków Prezydenta medykochirurgicznej Akademii.

Kwiecień 17. Zacząłem przenosić swoje rzeczy. [...]

29. Skończyłem przenosić się. Przetrzęsano papiery Wincentego i Teodzego Gieroldów z powodu ujęcia w Królestwie Polskim ich brata Stefana przybyłego pokryjomu z Francyi pod nazwiskiem jak gloszono kupca angielskiego.

Lipiec. JP Jarkowski bibliotekarz Uniw. Kijowskiego przyjechał dla zabrania z woli Najwyższej wszystkich gabinetów, które zostaną po opatrzeniu Akademii Duchownej i medykochirurgicznej po skasowaniu Uniwersytetu Wileńskiego. 21. Przyjechał z Charkowa professor języków wschodnich Dorn rodem z Saksonii będący już 4 lata Professorem w Charkowie dla za-

brania reszty z biblioteki i gabinetów co się dostaie do wybrania dla siebie przez Uniw. Kijowski.

Marzec 3. Transport z 14 powozek złożony wyszedł do Charkowa wieczorem, wioząc księgi z bbliblioteki i niektóre narzędzia z gabinetów b. Uniw. Wil. które jako niepotrzebne zostały do wybranych dla Uniw. Kijowskiego Sgo Włodzimierza. 6. Takiż transport z 30 powozek złożony wyszedł do Kijowa o godz. 4 z południa.

1835 Maj. Przyjechał z Warszawy P. Waleryan Górski w zamiarze jechania do Petersburga [...]. Pisał list do Grafa Panina do Charkowa prosząc o plac prof. mechaniki i pisał do Szahina donosząc o tém i prosząc o pomoc.

Wrzesień. 9. Oddałem Pieczęcie b. Uniw. jedną wielką z [?], dwie mniejsze z łacinum i rossyjskim napisem [...] 15. Było posiedzenie publiczne Akademii medycznej, potem obiad w Kancellaryi Akademii [...].

Zachowała się lojalka podpisana przez Polińskiego ([24], F151-665). Oto jej treść.

Ministerium Oświecenia Narodowego. Departament Oświecenia Narodowego. Uniwersytet Wileński. Wizytator Szkół Gubernii Grodzieńskiej i Obwodu Białostockiego. 4 czerwca 1826 w Białymstoku

Do sprawującego obowiązki Rektora Cesarzkiego wileńskiego Uniwersytetu Rady Kollegialnego i Kawalera JW Wacława Pelikana

Stosownie do zalecenia JW Pana pod d. 23 Mca Maja r. t. mi danego za Nr 556 odpisałem na przysłanym druku szczerze i otwarcie, iż do żadnych tajnych towarzystw nienależałem, teraz nie należę, i w czasie przyszłym należeć nie będę, i takowy mój odpis mam Honor JW Panu składać dołączając razem takowy odpis Ucznia Uniwersytetu P. Józefa Maleckiego, ze mną razem w Białymstoku teraz się znajdującego.

Michał Poliński

Michał Pelka-Poliński był jedynym profesorem Oddziału Nauk Fizycznych i Matematycznych, który otrzymał pracę w Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie. Większość uczonych dotknęły represje. Niektórym z nich pozwolono na przeniesienie się do innych ośrodków akademickich, głównie do Charkowa. W Wilnie pozostali niektórzy profesorowie nauk medycznych i teologii. Ci ostatni stanowili kadre Akademii Teologicznej.

Walerian Górski (1790–1873). W autobiografii sporządzonej po latach [17] tak pisał o sobie.

Daiący praktyczną Mechanikę Doktor Filozofii Waleryan Górski ze szlachty. Po skończeniu nauk w nowogródzkich powiatowych szkołach wstąpił do Wileńskiego uniwersytetu za ucznia 1804 6. 7^{bra}. Dostał stopień kandydata filozofii 1808. Oktobra 5. a stopień Magistra filozofii 1815 Junii 14. — Powierzony mnie został gabinet modelow różnych machin 1816. Lutego 21. Został Doktorem filozofii 1816 Maja 5.¹ Za pozwoleniem naczelnictwa wyprawiony w podróż kosztem Uniwersytetu na 3 lata do Niemiec, Francji i Anglii dla udoskonalenia się w praktyczney mechanice 1817. 7^{bra} 1. —

¹ Nieprawda. Na plakacie o jego doktoracie ([17], F15R-4) czytamy: ANNO MDCC-CXVI. DIE XII. Mensis Novembris.

Po powrocie z podróży do Wilna daje w uniwersytecie [kurs] praktycznej mechaniki od 1821 7^{bra} 1. W Roku 1823. 1 Juli został wyprawiony kosztem Uniwersytetu do St. Petersburga z 2 magistrami na 2. Miesiące do obeyrzenia fabryk i gabinetów mechanicznych. — Gdzie iak się znalazł w tym krótkim przeciągu czasu Raport jego poświadcza, — [...] Włożonym przez Uniwersytet obowiązkiem było dawać 4 godziny na tydzień kursu mechaniki praktycznej i mieć w dozorze gabinet mechaniczny za to przeznaczono 500 rs pensyi opierając ją na funduszu adjunktowskim lecz od trzech lat zamiast 4 godzin daie po 6 na tydzień a do obowiązku dozorczy gabinetu przydany został dozór i utrzymanie magistrów i warsztatów, przewodniczenie w robotach, przygotowanie dla nich rysunków ciągle informacje więcey potrzebują czasu i zajęcia aniżeli sobie wystawić można i nierównie więcey utrudzają nad obowiązek wykładania lekcyi. — Pomimo tego wszystkiego stopień w Uniwersytecie i pensya niedoświadczyły żadney odmiany i zdaie się że kazano mu czekać nadgrody z rąk tego którego bystre oko nie traci zwidoku cicho i spokojnie pracujących w swoim przedmiocie. [...]

Wykłady Górskiego [17] obejmowały mechanikę (teoretyczną i praktyczną), elementy budownictwa (*naukę robienia dróg, mostów, kanałów i portów*), elementy geometrii. W roku akademickim 1822/23 wykładał *Mechanikę ciał zsiadłych i płynnych* (por. *Index Lectionum 1822/32*). Jego wykłady zawierają np. tabele z opisem mechanicznych własności różnych gatunków kamienia i drewna (*Sposób i gatunek powierzchni stykających się*). Jego notatki jednoznacznie świadczą o doskonałej znajomości matematyki, w tym także jej najnowszych osiągnięć. Głównym źródłem jego wiedzy była literatura francuska, jak można sądzić w oparciu o jego notatki [17].

Walerian Górski przyjaźnił się z Michałem Pełką-Polińskim. Według Biełńskiego [3-5] Pełka-Poliński był szwagrem Górskiego. Im i ich żonom ufundowano na cmentarzu bernardyńskim w Wilnie wspólny pomnik w kształcie ściętej piramidy. Wykute na nim napisy są już dziś trudno czytelne.

Antoni Wyrwicz (1791–1865). Był on wychowankiem szkoły bazylianów w Borunach. Studia na Uniwersytecie Wileńskim ukoronował doktoratem z filozofii w roku 1811. W roku 1825 ożenił się i zajął dawne mieszkanie Lelewela na terenie uniwersytetu [4]. Pierwszą wzmiankę o Wyrwiczu odnajdujemy w sprawozdaniu XVI posiedzenia Rady Wydziału 28. VI 1822 roku. Czytamy tam:

Oddział zastanawiając się nad kursami, uważał że Matematyka zawierająca w sobie Algiebrę i Geometrię Analityczną, jest do innych kursów istotnie potrzebną, a z siebie obszerna przerywaną bydź nie może. A że JP Twardowski Professorem tej Lekcyi obrany i potwierdzony, w liście pisany do Dziekana Oddziału, wyraża, iż nie może naznaczyć czasu, kiedy do Wilna przybędzie, z tych powodów Oddział postanowił, a o tym czasowego dawania Matematyki, nim przybędzie Professor Twardowski, Radzie Uniwersytetu proponować JP Wyrwicza, który i w roku przeszłym tenże Kurs wykładał, z Pensją, za czas upłyniony, proporcjonalną do Pensyi,

którą w roku przeszłym szkolnym pobierał. Rada Uniwersytetu, przywołując Opinię Oddziału zaspokoi troskliwość Jego, izby Kurs iaki niebył przerwany, a razem domierzy sprawiedliwości dla JP Wyrwicza, który podług przedwakacyjnych z Oddziału przedstawięń, zasłużył sobie na pamięć Uniwersytetu.

XVII. Roku 1822. Miesiąca września 5 dnia. Poszósće. Oddział statecznie ponawia Przedstawienie JP Wyrwicza Antoniego Dokt. Fil. na Adjunkta, z pensją Adjunktowską Rubli srebr. pięćset do dawania lekcyi przez niego. Oddział mu przeznaczy Traktat iakiś Matematyczny, który w Kursach głównych niemoże być obszernie wyłożony. [...]

XIX. Roku 1824. dnia 5. mca Września. Wyrwicz został mianowany Adjunktem. [...]

XXV. Roku 1824. dnia 5 mca Grudnia. 1) Kurs Matematyki Wyższej czystey z Analizą algebraiczną dawać będzie Adjunkt Uniwersytetu Antoni Wyrwicz po godzin ośm w tygodniu z pensją tysiąca rubli srebrnych na rok. [...]

XIV. Dnia 16go miesiąca Czerwca 1825 roku. Posiedzenie nadzwyczajne. [...] 3cie. Adjunkta P. Antoniego Wyrwicza dającego Kurs główny i dodatkowy Matematyki wyższey czystey z gorliwością i pożytkiem uczniów, przedstawić na Professora nadzwyczajnego. [...]

XX. 1825 Roku dnia 9. miesiąca września. Posiedzenie nadzwyczajne.

II. Czytano przełożenie Prof. nadzw. Wyrwicza. W 6 godz. może wyłożyć tylko Rachunek różniczkowy i całkowy, i Algebrę wyższą, lecz nie może w tych godzinach zawrzeć Algebry początkowy, opuścić zaś iey nie wypada, bo uczniowie przybywający w tym roku ze szkół powiatowych bardzo niewielką mają iey znościomość i z tego powodu prosi Oddział o zarządzenie temu. Oddział uważając że Algebra elementarna powinna być koniecznie wykładaną w Uniwersytecie aż do tego czasu kiedy do Uniwersytetu uczniowie z Gimnazjum tylko nie ze szkół powiatowych będą przybywali, mniema że w tym roku koniecznie powinna być w Uniwersytecie dawana i porucza P. Professorowi Wyrwiczowi z dodaniem za to do iego pensyi zwyczajny rubli srebrnych trzystu i z obowiązkiem przybrania oprócz sześciu godzin Jemu przeznaczonych ieszcze dwóch godzin na tydzień. *Dziekan M. Poliński, Życki, Oczapowski, Podczaszyński, Drzewiński, Wyrwicz, Stawiński, Górski.* [...]

Zachowały się notatki Wyrwicza do tego wykładu [72]. Wykład sprowadza się, w zasadzie, do rozwiązywania zadań prowadzących do równań kwadratowych lub układów równań liniowych. Poprzedzony jest najprostszymi własnościami wielomianów wielu zmiennych, podanymi bez dowodu. Moja magistrantka, pani Marzena Chmielarz, przeanalizowała tekst [72]. Zadania są rozwiązywane na ogół poprawnie. Autor czerpał je ze starych polskich podręczników z XVIII wieku (por. [62]), w tym z *Algebry* Lhuilliera.

Antoni Wyrwicz nie miał najlepszej prasy. Bieliński ([5], str. 281) cytuje anonimowego autora, który niezbyt przychylnie wypowiadał się o Wyrwiczu jako wykładowcy uniewersyteckim. Z podanych wcześniej faktów wynika, że właściwie stale kogoś zastępował na wykładach. Przede wszystkim jednak pracował nad kompletem podręczników gimnazjalnych z matematyki.

W jakimś więc stopniu naśladował Szymona Lhuillera. Działalność edytor-ską rozpoczął Wyrwicz wydając tłumaczenie *Geometrii Analitycznej* Biota [68]. Wyrwicz w latach 1825-1829 napisał trzy serie podręczników gimnazjalnych: cztery podręczniki z geometrii [69], dwa z geometrii analitycznej [70], podręcznik algebry i komentarze do niego w formie *Dodatków* [71]. Anonim cytowany przez Bielińskiego [5] lekko wyszydza tę działalność Wyrwicza, być może z powodu osobistej niechęci do niego, bądź też z niechęci do publikowania licznych tekstów z matematyki (por. cytowane wcześniej uwagi Golańskiego [16] o księdzu Józefie Mickiewicz). Podręczniki te nie są niezależne. Np. *Geometria analityczna* zawiera duże fragmenty *Algebry*. Podręczniki geometrii wzorowane były na książce A.-M. Legendre'a (tej, w której Legendre „udowodnił” V postulat Euklidesa). Wydaje się, że podręcznik algebry jest samodzielnym dziełem autora. Bez względu jednak na ewentualne wpływy innych autorów, powyższe podręczniki są niezłe. Można by i dziś wykorzystać je w nauczaniu, czego nie da się powiedzieć o innych autorach z początku XIX wieku.

Zygmunt Rewkowski (1807-1893) — matematyk nie spełniony.

Nazwisko Rewkowskiego pojawia się po raz pierwszy w sprawozdaniach z posiedzeń Rady Wydziału Nauk Fizycznych i Matematycznych [14]. Czytamy tam:

XIII. 5. VI 1825. 4. Dziekan doniósł, że dwóch jest uczniów w tym roku ubiegających się o nagrodę dla celujących uczniów przeznaczoną: ieden Zygmunt Rewkowski, Uczeń Oddziału Nauk Mat. i Fiz. trzecieletni [...] który złożył rozprawę o figurze ziemi i oświadczył się zdawać examen 1. z Fizyki, 2. z Chemii, 3. z Algebry i Rachunku Wyższego, 4. z Geometrii Analitycznej i Mechaniki racjonalnej, 5. Z Architektury i Statyki budowlnej, 6. z Astronomii i Geodezji; drugi Bernard Giedymin [...]

Obaj kandydaci zdali egzaminy 23 czerwca 1825 roku i otrzymali w nagrodę po 50 rubli srebrnych. Dwa lata później Rewkowski zdał egzamin magisterski. W [14] czytamy:

XIV. 29. V 1827. Z. Rewkowski wylosował następujące pytania na pisemny egzamin magisterski: Z Rachunku wyższego: wyłożyć teorię odnawiania mnożnika usposabiającego zrównanie do zintegrowania. Z Matematyki Stosowanej: wyprowadzić ogólne wzory służące do znalezienia środka ciężkości linii krzywej, powierzchni płaskiej, objętości i powierzchni bryły obrotowej i zastosować które z nich do przykładów szczegółowych. [...]

Obaj wyróżnieni studenci obronili prace magisterskie dopiero rok później, 31 marca 1828 roku. Na Wydziale od dawna dojrzała potrzeba wykładu z rachunku prawdopodobieństwa. Pierwszą taką próbę podjął M. Pełka-Poliński. W sprawozdaniach z posiedzeń Rad Wydziału [14] czytamy:

Sessya XXI. Roku 1823. dnia 23 Czerwca, przed południem. Professor Poliński oświadczył, że na Sessyi Oddziału, a co Oddział Radzie ma honor

donieść, iż oprócz Kursu Głównego i dodatkowego w latach przeszłych przez Jego wykładanych, chce jeszcze połączyć Rachunek Probabilitatis. [...]

Skończyło się tylko na propozycji. Nie było takiego wykładu w *Spisie Lekcji* w następnych latach. Dopiero sześć lat później, na kolejnym posiedzeniu Rady Wydziału, czytamy:

Posiedzenia d. 5 Mca Stycznia r. 1829.

Oddział uważając iż rachunek prawdopodobieństwa (calculus probabilitatis) stanowiąc obszerną gałąź nauk matematycznych, dotąd w naszym uniwersytecie nie był jeszcze nigdy wykładany, dla swoich jednak zastosowań do użytków społeczeństwa jest dość ważny, nanim bowiem opierają się wszystkie urządzenia towarzystw pożyczkowych, ogniowych, wszelkiego rodzaju assekuracyjnych i rozmaitech stowarzyszeń obroty pieniężne za cel mających, a sławny Laplas potrafił go nawet zręcznie zastosować do działań geodezycznych i do wielu innych społecznych czynności, Oddział więc to wszystko rozważając mniema, że korzystną byłoby rzeczą dać poznać Uczniom przykładającym się do nauk matematycznych rachunek prawdopodobieństwa, i w tym celu zwrócił uwagę na Magistra Filozofii Zygmunta Rewkowskiego Ucznia Seminarium Nauczycielskiego, który we wszystkich naukach był zawsze celującym, dał dowód jasnego i płynnego tłumaczenia się zastępując przez cały rok przeszły nauczyciela Matematyki w jednej z klaszarni gimnazjum wileńskiego, wykazał pilność i gorliwość w wypełnianiu poruczonych mu obowiązków znajdując się z polecenia JW Rektora Uniwersytetu dwa razy przy działaniach geodezycznych na Polesiu, Żmudzi i w Kurlandyi przez JW. Generała Tennera odbywanych, a nadto z własnej ochoty od dwóch już lat pracuje nad rachunkiem prawdopodobieństwa, który jako nieznaną jeszcze dotąd w Polskim języku, zamyśla drukiem kiedyś ogłosić. Z tych to wszystkich powodów Oddział uważa za rzecz pożyteczną w każdym względzie użyć czasowo Magistra Filozofii Zygmunta Rewkowskiego do wykładania w Uniwersytecie rachunku prawdopodobieństwa podwie godziny w tygodniu z tytułem Magistra uczącego, dodając mu za tę pracę do pensyi r. s. 168, którą z Seminarium Nauczycielskiego pobiera, jeszcze z tego samego źródła rubli srebrnych 132, tak aby miał narok pensyi rubli srebr. 300. Takową swoją opinią Oddział postanowił przedstawić Radzie Uniwersytetu, co się w niniejszym wypisku dopełnia.

Dziekan M. Poliški

Na pierwszym posiedzeniu Rady Wydziału, 5 lutego 1830 roku zaprotokółowano:

29. X 1829 Kurator (pismo Nr 1602) zalecił Uniwersytetowi w oparciu o pismo Ministra (17. IX 1829, Nr 6483), aby został do wykładania w Uniwersytecie po dwie godziny w tygodniu, rachunek prawdopodobieństwa wprowadzony. Z tego powodu odczytano prospekt wymienionej lekcji Magistra Rewkowskiego złożony, a znajdując go odpowiednim, postanowiono przedstawić ten prospekt Radzie Uniwersytetu, a P. Rewkowskiego wezwać do rozpoczęcia swego kursu. [...]

5. III 1830. Po szóste. Dziekan uwiadomił, że Magister Zygmunt Rewkowski rozpoczął d. 20 Mca Lutego kurs Rachunku prawdopodobieństwa,

i dawać będzie we Wtorki i Czwartki od godziny 5. do 6ey.

Wśród tematów rozpraw *na stopnie uczone*, zatwierdzonych na XXIII posiedzeniu Rady Wydziału dnia 5. XI 1830, znalazł się temat z rachunku prawdopodobieństwa: *wyłożyć pod względem naukowym i historycznym wzrost i obecny stan rachunku prawdopodobieństwa*. Na wykład tego przedmiotu uczęszczało sześciu studentów. Rewkowski opublikował swoje wykłady w książce pt.: *O początku i wzroście rachunku prawdopodobieństwa*, Wilno 1829. Do tej pory nie udało mi się jej odnaleźć. Zachowały się pytania z egzaminu magisterskiego Antoniego Leszkiewicza z 3 czerwca 1830 roku [2]. Rewkowski zadał mu następujące pytania:

- 1) Jaki jest ogólny sposób determinowania prawdopodobieństwa że błędy w średnich wypadkach z wielu obserwacyi spodziewané zawierają się w pewnych granicach.
- 2) Jak się oznacza sposób kombinowania zrównań warunkowych dający wartości nieznanych elementów jak najbliższe prawdy.
- 3) Jak z obserwacyi przekonywamy się o bytności na naturze nieznaney przyczyny lub siły, kiedy skutek jej bardzo mały lub rzadko kiedy obserwowac się dający, za prosty skutek samego tylko losu albo błędów obserwacyi poczytany być może.

Dalsze losy Zygmunta Rewkowskiego są niezwykle dramatyczne. Po zamknięciu Uniwersytetu został wcielony w 1833 roku do wojska na 25 lat. Później pracował jako inżynier. Jego losy i osiągnięcia naukowe opisuje Żemajtis [76]. Rewkowski był pionierem matematycznego podejścia do badania procesów produkcyjnych. Omówienie jego późniejszej działalności naukowej wykracza jednak poza interesujący nas okres. Może byłoby dobrze, aby wnikliwiej zająć się postacią tego wybitnego uczonego.

Podróże zagraniczne matematyków. Ustawa z 1803 roku stwarzała podstawy planowego organizowania wyjazdów naukowych pracowników Uniwersytetu Wileńskiego ([55], Rozdz. I, Art. 11; por. też [66]). Chodziło przede wszystkim o szkolenie adiunktów, choć ustawa dopuszczała również wyjazdy profesorów. Na wyjazdy przeznaczano rocznie 3000 rubli, tj. równowartość trzech rocznych pensji profesora ([55], Rozdz. VI, Art. 62). Do roku 1810 podróże takie odbyło pięciu adiunktów i jeden profesor. Natomiast w roku 1817 wydelegowano za granicę dziewięć osób, w tym aż pięć z Oddziału Nauk Fizycznych i Matematycznych. A mianowicie (Dz. Wil. 1817, tom VI, 245-247):

W roku zaś niniejszym w miesiącu lipcu, pod czas bytności tu J. O. Xcia *Czartoryskiego* kuratora, za jego potwierdzeniem, otrzymali przeznaczenie do podróży naukowej kosztem uniwersytetu następujące osoby: [...] 2. *Michał Poliński* doktor filozofii i zastępca profesora matematyki wyższej, na rok do Francji, w przedmiocie matematyki. 3. *Waleryan Górski* doktor filozofii i dozorca konserwatorium machin i modelow, na trzy lata do Niemiec, Francji i Anglii, w przedmiocie mechaniki. [...] 5. *Felix Drzewiński*

doktor filozofii i nauczyciel mineralogii na dwa lata do Francji, w przedmiocie fizyki. 6. *Józef Jundziłł* magister filozofii na trzy lata do Niemiec i Francji w przedmiocie historii naturalnej. [...] 9. *Karol Podczaszyński* magister filozofii, który po dwóletnim bawieniu w akademii sztuk w Petersburgu, dawał w uniwersytecie lekcją architektury, udaje się na dwa lata do Niemiec, Włoch i Francji, w przedmiocie architektury. Wszystkim przepisane od uniwersytetu stosowne instrukcje.

Po powrocie z wojaży pracownicy składali wyczerpujące sprawozdania [14]. Podobną politykę rozwoju kadry stosowała Akademia Wileńska w czasach jezuickich (por. [67]). Po roku 1824, za rządów kuratora Nowosilcowa, wyjazdy zagraniczne ustały zupełnie. W końcowym okresie istnienia Uniwersytetu Wileńskiego utrzymano jedynie wyjazdy naukowe na inne uniwersytety w Rosji.

Matematyka i poezja. W Dzienniku Wileńskim trafiają się wiersze poświęcone matematyce. Odnajdujemy tam np. wiersz (tom II, 1818, N.7, 81–82):

M A T E M A T Y K I P O E T A.
MYŚL Z GREKURA, przez *Adama R*

Zle kto siebie wiele ceni:
Ztąd bywa kłótni podnieta.
Wadzili się raz uczeni,
Matematyk i Poeta.
Już też nigdy nie słyszano
Takiey zuchwałości w świecie!
Appolina uczeń rzecze:
To ty się równasz poecie,
Ze znaydziesz ilość nieznaną?
A poymujeszże człowiecze
Mego dowcipu zamiary?
Ja opiewam Bogów dary,
A wsparty łaskami Feba,
Wspaniałmi myśli zwroty
Opisuję burze, grzmoty,
Morza i ziemię i nieba;
gdy się zeydzie bogów rada,
Jowisz mym językiem gada
W wyniosły i groźney mowie,
Głosząc dla świata porządek.
A moim, drugi odpowie
Któż taki przecie? Rosądek!

Jedynie algebra doczekała się wiersza o sobie. W Dz. Wil. (tom VI, 1817, 501) czytamy:

D O A L G E B R Y

Do ciebie miła nauko!
 Obracam moją chęć szczerą,
 Algiebro! ty swoją sztuką,
 Wszystko obracasz na zero.
 Wszystkie trudy, wszystkie prace,
 Wszystkie troski, swą manierą,
 Nazwawszy, *plus, minus, AC,*
 Możesz obrócić na zero.
 Woyny, głód, mor, płacz i żale,
 Wszystkie nieszczęścia nad sferą,
 Przez znak swój dziwny *aequale,*
 Możesz obrócić na zero.
 Ty, pychę co wznosi głowę,
 Pieniądz co gnije ze sknerą,
 Przez swe szeregi zwrotowe^{*)},
 Możesz obrócić na zero.
 Ty miłość co życie trawi,
 Ty gracza razem z kozerą,
 Co tysiąc na kartę stawia;
 Możesz obrócić na zero.
 Bracia! kto nie gardzi trudem,
 Weźcie się ku niej dopiero:
 Chodząc w świecie między ludem,
 Obrócim wszystko na zero.
 Tak! ... wszystko na świecie zero,
 Próżno się w nim czego szuka;
 Więc obracam mą chęć szczerą,
 Do ciebie miła nauka.

O N.

Wiersz ten przypisywany jest Józefowi Sękowskiemu. Co o nim wiemy? W Dz. Wil. (tom III, 1822, 489) jest krótka notka w dziale *Wynalazki, odkrycia i rozmaitości*. Czytamy w niej:

Pan *Józef Sękowski*, który odbywał podróż w Turcyi, Syryi, Egipcie i Nubii, mianowany został w przeszłym lipcu, professorem ordynaryjnym języków wschodnich w Cesarskim uniwersytecie petersburskim, i razem zostawać będzie, jak dotąd, w służbie ministerjum spraw zagranicznych.

^{*)} Tj. szeregi rekurencyjne (ods. Autora).

W innym miejscu (Dz. Wil. tom III, 1822, 479) dowiadujemy się, że

Znajomy izraelita, Abraham Stern, doskonaląc swego wynalazku wózek topograficzny, gdy dostrzegł, że tenże wózek, tocząc się po zagonach na polu, jeszcze ma niektóre niedogodności, dodał piąte koło, i tak zupełnie ten użyteczny wynalazek udoskonalił.

Znany jest arytmometr Abrahama Sterna, a jego prace matematyczne ukazywały się później w Crelle's Journal.

Zakończmy nasze rozważania kilkoma myślami tytułowego bohatera, Adama Mickiewicza.

ROZPRAWA

O czymkolwiek rozprawa, im dłużej się wiodła,
Tym dalsza jest od prawdy, jak woda od źródła.

Dwóch mędrców równie sławnych nauczało w szkole.
Któryż z nich prawdę mówił? Prawda w oczy kole.
Jednego gmin wygwizdał, a drugiemu klaskał.
Widać, że jeden ukłął, a drugi pogłaskał.

Jeśli masz się do dzieła ważnego sposobić,
Pomyśl wprzód, czyli chcesz i czy umiesz zrobić;
Ja, choćbym chciał i umiał, jeszcze się nie ważę,
Jeśli mi powinność działać nie rozkaże.

MĄDROŚĆ

Nauką i pieniędzmi drudzy cię z bogacą;
Mądrość musisz sam z siebie własną zdobyć pracą.

PRAKTYKA

„Na co będą potrzebne, pytało pachole —
Trójkąty, czworoboki, koła, parabole?”
„że potrzebne — rzekł mędrzec — musisz teraz wierzyć;
Na co potrzebne, zgadniesz, gdy zaczniesz świat mierzyć”.

Bibliografia

- [1] Absolwenci Seminarium Nauczycielskiego w Wilnie (1807–1832), (rks.) Archiwum Historyczne Wilna, sygn. 721.1.829.
- [2] Archiwum Kuratorji Wileńskiej X. AD. Czartoryskiego [Egzaminy magisterskie i inne; Wilno 1817–1832], Bibl. Uniw. Wileńskiego. F2 KC 123 rks.
- [3] J ó z e f B i e l i Ń s k i, Stan nauk matematyczno-fizycznych za czasów Wszechnicy Wileńskiej. Szkic bibliograficzny (rękopis). Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (dawna Biblioteka Wróblewskich), sygn. F9-184 rks.
- [4] —, Stan nauk matematyczno-fizycznych za czasów Wszechnicy Wileńskiej. Szkic bibliograficzny podał Józef Bieliński, Warszawa, w drukarni Józefa Sikorskiego, pod zarządkiem A.Saładyckiego, Warecka N. 14, 1890. [egzemplarz z odręcznymi uwagami

- i uzupełnieniami autora. W części poświęconej matematyce poprawek i uzupełnień jest niewiele. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie sygn. F9-182 rks]
- [5] —, Stan nauk matematyczno-fizycznych za czasów Wszechnicy Wileńskiej. Szkic bibliograficzny, *Prace Matematyczno-Fizyczne* 2 (1890), 265–432.
- [6] Ignacy Chrzanowski, *Konserwatyzm językowy Jana Śniadeckiego* (w tomie: *Symbolis Grammaticis in honorem Ioannis Rozwadowski, volumen II, Cracoviae, Gebethner&Wolff, 1927*), 475–486.
- [7] Samuel Dickstein, Stan nauk matematyczno-fizycznych za czasów Wszechnicy Wileńskiej. [dopisane ręcznie]: Korespondencja wydawcy powyższego dzieła Dicksteina Samuela. Listy z lat 1888-1890 Dicksteina do Bielińskiego Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie sygn. F9-978, rks.
- [8] —, Ocena dzieła J. Bielińskiego „Stan nauk fizyczno-matematycznych”. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F9-2377, rks.
- [9] —, Wiadomość bibliograficzna o badaniach historyczno-matematycznych w Polsce, *Prace Matematyczno-Fizyczne* 2 (1890), 247–264.
- [10] —, Dopełnienia do „Wiadomości bibliograficznej o badaniach historyczno-matematycznych w Polsce”, *Prace Matematyczno-Fizyczne* (1892), 185–186.
- [11] —, Pierwsze czasopismo matematyczno-fizyczne polskie, *Wiadomości Matematyczne* 7 (1903), 169–176.
- [12] —, O korespondencji Jana Śniadeckiego z Akademią Nauk w Petersburgu, *Wiadomości Matematyczne* 7 (1903), 22–31.
- [13] Dokumenty Uniwersytetu Wileńskiego. (rks.) Biblioteka AN w Wilnie (dawna Biblioteka Wróblewskich) F273.
- [14] Dokumenty Uniwersytetu Wileńskiego. (rks.), Archiwum Historyczne Wilna, sygn. 721.
- [15] Dziennik Wileński 1816–1822.
- [16] [Golanski] Głos Profesora Golanskiego na posiedzeniu publicznem Uniwersytetu Imperatorskiego Wileńskiego dnia 15. Września 1817. roku ku pamiętce zeszłego Profesora X. Józefa Mickiewicza, *Dziennik Wileński*, tom VI, 1817, 409–423.
- [17] Walerjan Górski, Rękopisy. (rks.) Bibl. Uniw. Wileńskiego F15: 3,5, 12–15, 16.
- [18] Katalog biblioteki matematycznej jezuitów w Mohylewie, 1820 rok. Archiwum Historyczne Wilna F.567.2.959, rks.
- [19] Jacek Lipiński, *Archiwum Kuratorji Wileńskiej X. AD. Czartoryskiego*. Kraków 1926.
- [20] Zacharyasz Niemczewski, NEKROLOG, *Dziennik Wileński* 1821, tom I, 104–107.
- [21] —, O duchu i pożytkach nauk matematycznych, rozprawa czytana na posiedzeniu publicznem Cesarskiego Uniwersytetu wileńskiego dnia 30 czerwca 1813 roku, przez ś.p. Zacharyasza Niemczewskiego profesora matematyki wyższéy, *Dziennik Wileński* 1822, tom III, 85–100.
- [22] Opinia o reformie Akademii Krakowskiej, *Dziennik Wileński* 1817, tom VI, 577–578.
- [23] O osobach wysyłanych z Uniwersytetu Wileńskiego w podróżę naukowe do cudzych krajów, *Dziennik Wileński* 1817, tom VI, 245–247.
- [24] Michał Pełka-Poliński, *Zbiory rękopisów*, Bibl. AN w Wilnie F9, F133 i F151.
- [25] —, O GEODEZYI PRZEZ MICHAŁA PEŁKĘ POLINSKIEGO, DOKTORA FILOZOFII. w WILNIE. Drukiem Józefa Zawadzkiego typografa imper. wilen. uniwer., 1816.
- [26] —, *Dziennik* 1802–1813. (rks.) Bibl. Uniw. Wileńskiego F14-13.

- [27] —, Dziennik 1814–1825. (rks.) Bibl. Uniw. Wileńskiego F14-14.
- [28] —, Dziennik 1813, 1828, 1831, 1833–1835. (rks.) Bibl. Uniw. Wileńskiego F14-12.
- [29] —, Pamiętniki 1831–1833, (rks.) Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie F9-2045.
- [30] —, Różne notatki z wykładów w Wilnie, Bibl. Uniw. Wileńskiego F14: 7, 67–69, 73, 76.
- [31] —, RECENZYA. *Nauka matematyki do użycia szkoły elementarnej artylerji i inżynierów przez Alexandra Konowskiego* Profesora matematyki w tejże szkole. Tom I. obejmujący arytmetykę. w Warszawie, w drukarni Wiktora Dąbrowskiego, 1811. Dziennik Wileński 1816, tom III, 1–35.
- [32] —, Matematyka wyższa. Notatki z wykładów Franciszka Milikonta Narwojsza z lat 1804–1807 na Uniw. Wileńskim, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn F 151-7634, rks.
- [33] —, Astronomia pisana przez Michała Pełkę Polińskiego w czasie Lekcyj dawanych przez *W^{go}* Ignacego Reszkę Profesora Astronomii w Jmperatorskim Wileńskim Uniwersytecie z Roku 1804 na 1805; z Roku 1805 na 1806; z Ru 1807 na 1808. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F9-1702, rks.
- [34] —, Dodatki do Jeometrii Praktycznej Zaborowskiego. W Mińsku 1811–13. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F133-926, rks.
- [35] —, Przecięcia Ostrokreżné i inné linije krzywé wykładané przez Michała Polińskiego w Gimnazjum Mińskim. 1810–1811. Bibl. Uniw. Wileńskiego. F2 DC 159, rks.
- [36] —, *Początki trygonometriji płaskiej*, W Wilnie 1816.
- [37] —, Recenzja *Arytmetyki* Antoniego Kamińskiego [15.X1826]. Archiwum Historyczne Wilna F567-1983, rks. Decyzja Nowosilcowa.
- [38] Różne notatki związane z Uniw. Wileńskim. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, sygn. F151, rks.
- [39] Stopnie naukowe nadane w Wilnie (1802–1832), Archiwum Historyczne Wilna, sygn. 721.1.822.
- [40] Bogdan Suchodolski (red.), Historia nauki polskiej, tom VI. Dokumentacja bio- i bibliograficzna, Ossolineum, 1974.
- [41] Jan Śniadecki, Żywot uczony i publiczny Marcina Odlanickiego Poczobuta. Czytany na publicznem posiedzeniu Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu przy zamknięciu rocznego biegu nauk dnia 30 Czerwca R. 1810 v.s.
- [42] —, Do Jana Śniadeckiego listy własnoręczne od krewnych, Bibl. Uniw. Jagiel., rks. 3135.
- [43] —, Rękopisy Jana Śniadeckiego (rks.) Bibl. Uniw. Wileńsk. F19: 10, 11, 14, 19, 25, 29, 49.
- [44] —, O języku polskim, Dziennik Wileński 1815, No 1, 7–20; No 2, 101–117.
- [45] —, Do Redaktora Dziennika Wileńskiego, Dziennik Wileński 1817, tom VI, 585–586.
- [46] —, Felix Podernia, Dodatki do *Algebry* Jana Śniadeckiego. Iz Biblioteki Drogiczinskawo Uczyliszcza. No 66. 224 karty. Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, sygn. F3-622, rks.
- [47] —, Pytania algebraiczne. Początki algebry. Iz Biblioteki Drogiczinskawo Uczyliszcza. No 65. 120 kart. Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, sygn. F3-477, rks.
- [48] —, Algebra. k.280. Zrównania. Archiwum Historyczne w Wilnie. sygn. F1511.1.26., rks (str. 84, 84as, 85), bez daty.
- [49] —, Pisma rozmaite Jana Śniadeckiego. Tom II zawierający zagaenia i rozprawy w naukach. wydanie drugie, Wilno 1818.
- [50] —, Pisma rozmaite Jana Śniadeckiego. Tom IV zawierający rozprawy filozoficzne i filozofię ludzkiego umysłu, Wilno 1822.

- [51] —, Kolecja dokumentów profesorów Uniwersytetu Wileńskiego. Rękopisy prac, mów, recenzji Jana Śniadeckiego o Koperniku, Hugo Kołłątaju, Jędrzeju Śniadeckim, a także prace naukowe z różnych dziedzin. 1785–1828. Archiwum Historyczne Wilna, sygn. F 1511-23, rks.
- [52] —, *Trygonometria kulista analitycznie wyłożona*. [...] W Wilnie i Warszawie, (wyd. I) 1817. (wyd. II) 1820.
- [53] Algierdas Šidlauskas, Zarys historiografii Uniwersytetu Wileńskiego, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Historyczne, zeszyt 64, 1979, 11–27 (w tomie: Studia z Dziejów Uniwersytetu Wileńskiego 1579–1979).
- [54] Tadeusz Turkowski, *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi. Z archiwum drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie z lat 1805–1865*, tom II. Wilno 1937.
- [55] *Ustawy czyli ogólne postanowienia Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu i Szkółiego Wydziału*, 18 Maia dnia 1803 roku, 1–32.
- [56] [Ustawa o cenzurze z 9 VII 1804; St. Petersburg], Od Ministra Powszechnego Oświecenia, Dokład; 33–55.
- [57] [Ustawa o stopniach naukowych z 20 I 1819; St. Petersburg]; *Prawidła o wynoszeniu do stopni uczonych*, 1–10.
- [58] Witold Więśław, Ignacy Domeyko i jego praca magisterska, w tomie: *Matematycy polskiego pochodzenia na obczyźnie*, (Materiały z XI Ogólnopolskiej Szkoły Historii Matematyki, Kołobrzeg 5–9 maja 1997, pod redakcją Stanisława Fudalego. Szczecin 1998), 121–131.
- [59] —, Polskojęzyczne publikacje matematyczne po roku 1800. Rola Wydawnictw Redakcji „Wiadomości Matematycznych”, *ibidem*, 237–247.
- [60] —, Wpływ przekładów dzieł matematyków francuskich na matematykę w Polsce (w tomie: XII Szkoła Historii Matematyki, Krynica 19–25 maja 1998. Kraków 1999), 105–124.
- [61] —, Simon Lhuillier i jego podręczniki, *Matematyka 1* (2000), 3–11.
- [62] —, *Stare polskie zadania z matematyki*, Wydawnictwo NOWIK. Opole 2000.
- [63] —, Uniwersytet Wileński. ADDENDA ET CORRIGENDA, *Wiadomości Matematyczne* 36 (2000), 194–201.
- [64] —, Analiza matematyczna w Polsce w I połowie XIX wieku (w tomie pod red. W. Odyńca i W. Więśława: *Matematyka czasów Gaussa – XIV Ogólnopolska Szkoła Historii Matematyki*, Zielona Góra, 2001), 175–190.
- [65] —, Schyłek życia Jana Śniadeckiego w świetle korespondencji, *Wiadomości Matematyczne* 37 (2001), 47–61.
- [66] —, *Matematyka Wileńska za czasów Adama Mickiewicza*, *Wiadomości Matematyczne* 38 (2002), 139–177.
- [67] —, *Matematycy Societatis Jesu na Litwie i obrzeżach Rzeczypospolitej w XVII-XIX wieku* (w tomie: *Jezuici w Polsce*, Komisja Historii Nauki PAN, Warszawa 2003) (w druku).
- [68] Antoni Wyrwicz, *Początki Geometrii Analityczney zastosowane do linii krzywych i powierzchni drugiego porządku*, przez J. B. Biot [...] z piątego wydania na język polski przełożone [...], w Wilnie 1819.
- [69] —, *Początki geometrii dla szkół powiatowych. Na klasę pierwszą*, w Wilnie 1825; —, *Na klasę drugą*, w Wilnie 1825; —, *Na klasę trzecią*, w Wilnie 1826; *Na klasę czwartą*, w Wilnie 1826.
- [70] —, *Początki geometrii analityczney dla szkół gimnazjalnych, na klasę drugą*, w Wilnie 1828; *Na klasę trzecią*, w Wilnie 1829.

- [71] —, *Początki algebry, część pierwsza*, w Wilnie 1826. *Przypisy do algebry dla szkół gimnazjalnych, na klasę pierwszą*, w Wilnie 1828; —, *Na klasę drugą*, w Wilnie 1827.
- [72] —, *Początki Algebry czyli Nauki Literalney*. (rks.) Bibl. Uniw. Wileńskiego F3-513.
- [73] *Zadania na egzaminach dla kandydatów, magistrów i doktorów*. U.Wileński 1817-1832. Archiwum USB. Kuratoria Wileńska K.C.328. Biblioteka Uniw. Wileńskiego.F2 KC 328 rks.
- [74] Teofil Żebrawski, *Bibliografja Piśmiennictwa Polskiego z Działu Matematyki i Fizyki oraz ich Zastosowań. W Krakowie 1873. Dodatki do Bibliografii Piśmiennictwa Polskiego [...]*, W Krakowie 1886. [Reprint: IHN PAN 1992]
- [75] Z. Żemajtis, *Fiziko-matematyczne nauki w starom Wilniusskom Universitietie* (ros.), *Litowski Matematyczny Sbornik* (Lietuvos Matematikos Rinkiny) 2 (1962), No 2, 279–317.
- [76] —, *Professor wiliusskiego uniwersytetu Z. Rewkowskij (1807–1893) i matematyczne issledowanie proizwodstwiennych processow*, *Litowski Matematyczny Sbornik* (Lietuvos Matematikos Rinkiny) III (1963), No 1, 289–314.
- [77] —, *Wydajuszczjisia professor matematiki starogo Wilniusskogo Universiteta Francisk Norwajsza (1742-1810)*, *Litowski Matematyczny Sbornik* (Lietuvos Matematikos Rinkiny) 4 (1964), No 2, 261–290.
- [78] Michał Żmigrodzki, *Historja Wilenskiego Uniwersytetu za czasów Kuratorii Księcia Adama Czartoryskiego. I. epoka od 1803–1816. II. epoka od 1816–1824*. Przewodnik naukowy i literacki. 1888.
- [79] Tomasz Życki, *WIADOMOŚĆ O ŻYCIU I UCZONYCH PRACACH ś.p. PROFESSORA NARWOYSZA NA PUBLICZNEY SESSYI IMP: UNIW: 13. CZERWCA 1820. ROKU*. Teraz na nowo przedrukowana. w WILNIE. w Drukarni XX. Bazylianów. Roku 1822.
- [80] —, *Wiadomość o ś.p. J. X. Fr. Narwoyszu. 1820 w Czerwcu na Sessyi Uniwersytetu przez T. Ż. czytana*. (rks.) Bibl. AN w Wilnie F273-2829.
- [81] —, *O życiu ś.p. Zacharyasza Niemczewskiego Professora Matematyki Wyższej w Univer. Wileń. Na Sessyi Literackiej Rady 15. Marca 1822 roku Pamiątka, przez Tomasza Życkiego Professora em. czytana*. (rks.) Bibl. AN w Wilnie F273-2804.